

X kadencja



KANCELARIA SEJMU

Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

- **KOMISJI ŚLEDCZEJ DO ZBADANIA LEGALNOŚCI,
PRAWIDŁOWOŚCI ORAZ CELOWOŚCI
CZYNNOŚCI OPERACYJNO-ROZPOZNAWCZYCH
PODEJMOWANYCH M.IN. Z WYKORZYSTANIEM
OPROGRAMOWANIA PEGASUS PRZEZ CZŁONKÓW
RADY MINISTRÓW, SŁUŻBY SPECJALNE,
POLICJĘ, ORGANY KONTROLI SKARBOWEJ
ORAZ CELNO-SKARBOWEJ, ORGANY POWOŁANE
DO ŚCIGANIA PRZESTĘPSTW I PROKURATURĘ
W OKRESIE OD DNIA 16 LISTOPADA 2015 R.
DO DNIA 20 LISTOPADA 2023 R.
(NR 79)
z dnia 6 maja 2025 r.**

Pełny zapis przebiegu posiedzenia Komisji Śledczej do zbadania legalności, prawidłowości oraz celowości czynności operacyjno-rozpoznawczych podejmowanych m.in. z wykorzystaniem oprogramowania Pegasus przez członków Rady Ministrów, służby specjalne, Policję, organy kontroli skarbowej oraz celno-skarbowej, organy powołane do ścigania przestępstw i prokuraturę w okresie od dnia 16 listopada 2015 r. do dnia 20 listopada 2023 r. (nr 79)

6 maja 2025 r.

Komisja Śledcza do zbadania legalności, prawidłowości oraz celowości czynności operacyjno-rozpoznawczych podejmowanych m.in. z wykorzystaniem oprogramowania Pegasus przez członków Rady Ministrów, służby specjalne, Policję, organy kontroli skarbowej oraz celno-skarbowej, organy powołane do ścigania przestępstw i prokuraturę w okresie od dnia 16 listopada 2015 r. do dnia 20 listopada 2023 r., obradująca pod przewodnictwem poseł **Magdaleny Sroki (PSL-TD)**, przewodniczącej Komisji, zrealizowała następujący porządek dzienny:

- przesłuchanie **Adama Borzyszkowskiego**, prokuratora, wezwanego w celu złożenia zeznań w toczącym się postępowaniu zmierzającym do zbadania legalności, prawidłowości oraz celowości czynności operacyjno-rozpoznawczych podejmowanych m.in. z wykorzystaniem oprogramowania Pegasus przez członków Rady Ministrów, służby specjalne, Policję, organy kontroli skarbowej oraz celno-skarbowej, organy powołane do ścigania przestępstw i prokuraturę w okresie od dnia 16 listopada 2015 r. do dnia 20 listopada 2023 r.;
- rozpatrzenie wniosków dowodowych.

W posiedzeniu udział wzięli: **Adam Borzyszkowski** – świadek wezwany przez Komisję; **Adam Behan**, **Filip Curyło**, **Katarzyna Leder Salgueiro**, **Piotr Marciniak**, **Patryk Stajkowski** – stali doradcy Komisji.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Magda Jedynak**, **Julia Koszałka**, **Sylwia Łaska** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Dzień dobry. Witam wszystkich. Otwieram posiedzenie Komisji Śledczej do zbadania legalności, prawidłowości oraz celowości czynności operacyjno-rozpoznawczych podejmowanych m.in. z wykorzystaniem oprogramowania Pegasus przez członków Rady Ministrów, służby specjalne, Policję, organy kontroli skarbowej oraz celno-skarbowej, organy powołane do ścigania przestępstw i prokuraturę w okresie od dnia 16 listopada 2015 r. do dnia 20 listopada 2023 r.

Na podstawie listy obecności stwierdzam kworum.

Porządek dzienny dzisiejszego posiedzenia przewiduje przesłuchanie pana **Adama Borzyszkowskiego** – dzień dobry – prokuratora wezwanego w celu złożenia zeznań w toczącym się postępowaniu zmierzającym do zbadania legalności, prawidłowości oraz celowości czynności operacyjno-rozpoznawczych podejmowanych m.in. z wykorzystaniem oprogramowania Pegasus.

Czy są wnioski inne co do porządku dziennego? Jest jakiś wniosek dowodowy? Tutaj chciałabym spytać doradców, czy mamy wniosek dowodowy. Mamy. Dobrze. To ja w takim razie

wnoszę o rozszerzenie porządku dziennego o punkt drugi – wnioski dowodowe. Czy jest sprzeciw? Nie widzę. Dziękuję.

Porządek dzienny został rozszerzony.

Przystępujemy do realizacji punktu pierwszego porządku dziennego. Na wezwanie Komisji stawiał się pan Adam Borzyszkowski. Zgodnie z treścią art. 11d ust. 1 ustawy o sejmowej komisji śledczej w związku z art. 233 § 2 Kodeksu karnego pouczam świadka, iż zeznając przed sejmową komisją śledczą, jest zobowiązany mówić prawdę i tylko prawdę. Zeznanie nieprawdy lub zatajenie prawdy powoduje odpowiedzialność karną na podstawie art. 233 § 1 Kodeksu karnego, który przewiduje sankcję w postaci kary pozbawienia wolności od 6 miesięcy do lat 8.

Czy zrozumiał pan treść pouczenia?

Świadek Adam Borzyszkowski:

Tak, zrozumiałem.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Dziękuję.

Zgodnie z treścią art. 11c ust. 1 i 2 oraz art. 17 ust. 1 ustawy o sejmowej komisji śledczej pouczam świadka o przysługujących prawach, które świadkowi przysługują: uchylenia się od odpowiedzi na pytanie, jeżeli jej udzielenie miałyby narazić świadka lub osobę dla świadka najbliższą w rozumieniu art. 115 § 11 Kodeksu karnego na odpowiedzialność za przestępstwo lub przestępstwo skarbowe; odmowy zeznań, gdy świadek jest osobą podejrzaną o popełnienie przestępstwa pozostającego w ścisłym związku z czynem stanowiącym przedmiot postępowania albo gdy za to przestępstwo został świadek skazany; żądania, aby przesłuchano świadka na posiedzeniu zamkniętym, jeżeli treść zeznań miałyby narazić na hańbę świadka lub osobę dla świadka najbliższą w rozumieniu art. 115 § 11 Kodeksu karnego; odmowy zeznań co do okoliczności, na które rozciąga się ciężący na świadku obowiązek zachowania tajemnicy ustawowo chronionej w przypadkach określonych w przepisach ustawy o sejmowej komisji śledczej; zgłoszenia wniosku o zarządzenie przerwy w posiedzeniu komisji; zwrócenia się z wnioskiem o uchylenie... o umożliwienie swobodnego wypowiedzenia się w objętej przesłuchaniem sprawie; zwrócenia się z wnioskiem o uchylenie pytania, które w świadka ocenie sugeruje treść odpowiedzi, jest nieistotne bądź niestosowne; złożenia wniosku o dokonanie czynności, które komisja może albo ma obowiązek podejmować z urzędu; złożenia wniosku o wyłączenie członka komisji w trybie art. 5 albo art. 6 ustawy o sejmowej komisji śledczej.

Czy świadek zrozumiał treść pouczenia?

Świadek Adam Borzyszkowski:

Tak zrozumiałem.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Dziękuję.

Przypominam, że przebieg przesłuchania jest utrwalony za pomocą urządzenia rejestrującego dźwięk i obraz, o czym został świadek uprzedzony w wezwaniu.

W tej chwili zwracam się do świadka z pytaniem: Czy ustanowił pan pełnomocnika?

Świadek Adam Borzyszkowski:

Nie, nie ustanowiłem.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Dziękuję.

Proszę o podanie imion, nazwiska, wieku i zajęcia.

Świadek Adam Borzyszkowski:

Adam Tadeusz Borzyszkowski, prokurator.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Dziękuję. Czy świadek był prawomocnie skazany za składanie fałszywych zeznań lub oskarżenie?

Świadek Adam Borzyszkowski:

Nie byłem.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Dziękuję.

Bardzo proszę teraz wszystkich o powstanie. Odbierzemy od świadka przyrzeczenie.

Proszę powtarzać za mną:

„Świadomy znaczenia moich słów...”

Świadek Adam Borzyszkowski:

„Świadomy znaczenia moich słów...”

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

...i odpowiedzialności przed prawem...

Świadek Adam Borzyszkowski:

...i odpowiedzialności przed prawem...

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

...przysięgam uroczyście...

Świadek Adam Borzyszkowski:

...przysięgam uroczyście...

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

...że będę mówił szczerą prawdę...

Świadek Adam Borzyszkowski:

...że będę mówił szczerą prawdę...

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

...niczego nie ukrywając z tego, co jest mi wiadome”.

Świadek Adam Borzyszkowski:

...niczego nie ukrywając z tego, co jest mi wiadome”.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Dziękuję. Możemy usiąść.

Świadek ma prawo skorzystać z możliwości swobodnej wypowiedzi. Czy świadek chce skorzystać z tego prawa?

Świadek Adam Borzyszkowski:

Nie, dziękuję. Nie skorzystam.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Dziękuję.

Przystępujemy w takim razie do zadawania pytań. Bardzo proszę, może zaczniemy tym razem od pana przewodniczącego Bosackiego. Bardzo proszę.

Poseł Marcin Bosacki (KO):

Dziękuję bardzo, pani przewodnicząca. Panie prokuratorze, proszę świadka, proszę o przedstawienie zwięzłego opisu swojej kariery, zwłaszcza co pan robił w latach 2015–2023.

Świadek Adam Borzyszkowski:

Tysiąc dziewięćset dziewięćdziesiąty...

Poseł Marcin Bosacki (KO):

Troszkę bliżej do mikrofonu może pan sobie przesunąć.

Świadek Adam Borzyszkowski:

W 1994 r. rozpocząłem aplikację prokuratorską, następnie asesura i prokurator Prokuratury Rejonowej w Gdyni do 2003 r. W 2003 r. zostałem delegowany do Prokuratury Okręgowej w Gdańsku, do Wydziału Śledczego. Następnie w 2004 r. otrzymałem tytuł prokuratora prokuratury okręgowej. W 2006 r. powierzono mi funkcję naczelnika Wydziału Śledczego, którą sprawowałem przez 18 lat, do 2024 r. Jeżeli chodzi o ten okres pracy...

Poseł Marcin Bosacki (KO):

Przepraszam, do 2024 r., bo pan powiedział do 2004 r.

Świadek Adam Borzyszkowski:

2024 r., czyli blisko przez 18 lat. Okres pracy w prokuraturze – byłem naczelnikiem Wydziału Śledczego nieprzerwanie przez 18 lat. W ramach Wydziału Śledczego funkcjonowały jeszcze dwa działy – jeden dział do spraw zwalczania cyberprzestępczości, a drugi do spraw przestępstw niewykrytych, popularnie zwany Archiwum X. W ramach mojej pracy jako naczelnik dwukrotnie byłem szefem międzynarodowego zespołu śledczego i cztery albo chyba pięć razy szefem krajowego zespołu śledczego składającego się z prokuratorów z mojego wydziału.

Poseł Marcin Bosacki (KO):

Dziękuję bardzo. Kiedy i w jaki sposób uzyskał świadek informacje o prowadzonym przez prokuraturę postępowaniu przeciwko Krzysztofowi i Ryszardowi Brejzom w związku z tzw. aferą fakturową czy pluszowych misiów w Urzędzie Miasta Inowrocławia?

Świadek Adam Borzyszkowski:

Pod koniec 2018 r. została zadekretowana w Wydziale Śledczym taka sprawa. Ona funkcjonowała w nazwie raczej jako afera fakturowa.

Poseł Marcin Bosacki (KO):

Czy informację o tym postępowaniu świadek uzyskał, jeszcze zanim przekazano do Prokuratury Okręgowej w Gdańsku, do wydziału, którego pan był naczelnikiem, tę sprawę?

Świadek Adam Borzyszkowski:

Nie. Ona właściwie wpłynęła w dniu, w którym została zadekretowana na panią prokurator Ewę Leśniewską, referenta sprawy.

Poseł Marcin Bosacki (KO):

Czy świadek wie, dlaczego wyznaczając do prowadzenia sprawy Prokuraturę Okręgową w Gdańsku, prokuratura regionalna pominęła właściwość miejscową?

Świadek Adam Borzyszkowski:

Nie. Nie mam takiej wiedzy i w wypadku każdej sprawy, która wpływała, nie dostaję uzasadnienia takiej decyzji po prostu.

Poseł Marcin Bosacki (KO):

A czy to jest częste, że się pomija właściwość miejscową?

Świadek Adam Borzyszkowski:

Patrząc przez pryzmat mojej pracy, 18 lat, to jeżeli takich spraw było z 15, 20, to trudno ocenić, czy to często, czy nieczęsto, ale zdarzają się po prostu.

Poseł Marcin Bosacki (KO):

Jaka była rola świadka w tym postępowaniu? Jakie czynności podejmował pan, pełniąc funkcję naczelnika Wydziału Śledczego w postępowaniu prowadzonym w tej sprawie?

Świadek Adam Borzyszkowski:

Sprawa została zarejestrowana pod koniec roku, w listopadzie. Wówczas sprawowałem nadzór, służbowy nadzór wewnętrzny, nie zwierzchni, tylko wewnętrzny nadzór służbowy jako naczelnik. Zadekretowałem tę sprawę na panią Ewę Leśniewską i prosiłem ją, żeby zapoznała się z tymi aktami sprawy. Wiem, że w tych aktach był już spory urobek, bo było tam kilkanaście osób już podejrzanych i kilka bądź chyba kilkanaście tomów akt. Następnie pani prokurator Leśniewska wyznaczyła terminy przesłuchań osób, które według niej należało przesłuchać uzupełniająco bądź uzupełniająco przedstawić zarzuty i to były to osoby... i podejrzani, i świadkowie.

Potem wydarzyła się taka niespodziewana sytuacja, ponieważ pani prokurator Leśniewska wyłączyła się z tej... złożyła wniosek o wyłączenie. Prokurator okręgowy zaakceptował ten wniosek. W zastępstwie, tak aby, powiem kolokwialnie, nie utracić terminów przesłuchania, poprosiłem panią prokurator Maję Rodwald, aby przesłuchiwała te osoby, które już były wezwane, a z uwagi na to, że były tam problemy logistyczne, ponieważ te osoby podejrzane zamieszkują na terenie Inowrocławia bądź Bydgoszczy i w związku z tym, powiem, zgranie terminów, gdzie pełnomocnik, występował obrońca, podejrzany, również agent CBA... to były to terminy przesłuchania jednej osoby w tygodniu.

Poseł Marcin Bosacki (KO):

Dlaczego pierwsza prokurator referent się wycofała z tego śledztwa?

Świadek Adam Borzyszkowski:

Złożyła wniosek. Złożyła wniosek do szefa. Nie poinformowała mnie o tym. Prawdopodobnie chyba nie byłem w tym czasie w pracy, ale nie znam treści tego wniosku.

Poseł Marcin Bosacki (KO):

Czy znane są panu okoliczności, że obawiała się, że nie będzie mogła w sposób niezależny prowadzić akurat tego śledztwa?

Świadek Adam Borzyszkowski:

Nie mam takiej wiedzy i taka... takie informacje do mnie nie dotarły.

Poseł Marcin Bosacki (KO):

Pani przewodnicząca, ja na razie dziękuję i jeszcze w drugiej turze będę miał pytania.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Pan przewodniczący Sławomir Ćwik, bardzo proszę.

Poseł Sławomir Ćwik (Polska2050-TD):

Dziękuję, pani przewodnicząca. Szanowni państwo, panie świadku, panie prokuratorze, ja tak się dopytam z kolei o kolejną referent prowadzącą tę sprawę, panią prokurator Maję Rodwald. Czy ta współpraca... jak ona przebiegała z panią prokurator? Jak pan ocenia pracę pani prokurator Rodwald?

Świadek Adam Borzyszkowski:

Ja mogę bazować też na mojej ocenie, też jeszcze z Prokuratury Rejonowej w Gdyni, bo ponieważ tę panią prokurator znałem, pracowałem z nią. Natomiast jeżeli chodzi o pracę w prokuraturze okręgowej, to przy okazji tej sprawy to trwało bardzo krótko, bo ja tę sprawę nadzorowałem jako naczelnik przez 5 tygodni. Potem, z początkiem 2019 r., ona została jak gdyby wyjęta z mojego nadzoru, zabrana mi po prostu i utworzono zespół i szef jednostki przejął nadzór, a pani prokurator Rodwald przesłuchiwała cztery... trzy albo cztery osoby, te, które były wezwane przez panią Leśniewską, i chyba wezwała samodzielnie dwie osoby, rozkładając te terminy w ten sposób, aby też nie naruszyć interesów pozostałych postępowań.

Poseł Sławomir Ćwik (Polska2050-TD):

Dlaczego później przestała prowadzić tę sprawę?

Świadek Adam Borzyszkowski:

Szczerze mówiąc, też byłem bardzo zdziwiony, ponieważ rozmawiałem z nią dwukrotnie na ten temat, dlaczego planuje wrócić do Prokuratury Rejonowej w Gdyni. Myślę, że większość prokuratorów pracujących poza... w jednostkach rejonowych miała chyba inne wyobrażenie o pracy w Wydziale Śledczym. W Wydziale Śledczym powinny właściwie być prowadzone stricte klasyczne sprawy kryminalne, zorganizowana przestępczość, obrót... niedozwolony obrót środkami odurzającymi i korupcyjne, natomiast tutaj mieliśmy do czynienia ze sprawą fakturową, a wiem, że miała wcześniej propozycję przejścia do – bo też z nią rozmawiałem, chyba 2 lata wcześniej – do Wydziału Gospodarczego. To zrezygnowała, bo po prostu źle się z tym... w tych sprawach czuła.

Poseł Sławomir Ćwik (Polska2050-TD):

Czyli, jak rozumiem, takie sprawy jak ta sprawa fakturowa, to powinna być raczej w Wydziale Gospodarczym, a nie w Wydziale Śledczym?

Świadek Adam Borzyszkowski:

Może, jeżeli powiem za dużo słowo – walczyłem o to, żeby była zadekretowana do Wydziału Gospodarczego, ale jednak decyzja położonych była taka, że ma się znaleźć prokuraturze, w Wydziale Śledczym.

Poseł Sławomir Ćwik (Polska2050-TD):

Ale rozumiem, że delegacja z prokuratury rejonowej do prokuratury okręgowej to dla prokuratora jest niewątpliwie awans.

Świadek Adam Borzyszkowski:

Tak, tak myślę.

Poseł Sławomir Ćwik (Polska2050-TD):

Czy często zdarza się, żeby prokurator rezygnował z tego awansu i wracał do prokuratury rejonowej z własnej woli? Czy spotkał się pan z takim przypadkiem?

Świadek Adam Borzyszkowski:

Wróć... Oczywiście wróć do mojego stażu jako naczelnika. Było kilka osób, które wróciło do prokuratury... do prokuratur rejonowych.

Poseł Sławomir Ćwik (Polska2050-TD):

Ale same o to wnioskowały, czy jakby ich zwierzchnicy o tym zdecydowali?

Świadek Adam Borzyszkowski:

Tak. Jeszcze raz wróć do tego wyobrażenia o pracy w Wydziale Śledczym. Nie prowadzimy... nie ma... tam nie prowadzimy spraw o zabójstwa tylko. My prowadzimy sprawy różne i w tej chwili, przez ostatnie lata mamy... ten obszar działania przestępstw jest taki, że jeżeli mamy nawet sprawy związane z obrotem... nielegalnym obrotem narkotykowym bądź inne, to te... przestępcy generują również elementy prania pieniędzy, a to związane już jest z fakturami, z przelewami, z analizą przelewów bankowych itd. Takich czysto klasycznych, kryminalnych spraw to jest bardzo mało. Pani prokurator pomimo to, że proponowałem, żeby pozostała w wydziale, bo ta sprawa... to rozmawiałem z nią pod koniec grudnia i wiedziałem już nieformalnie od szefa, że... powiedział mi, że w tej sprawie musimy rozważyć powołanie zespołu. Powiedziałem jej, że w tej sprawie nie zostanie sama, ale mimo to nie zmieniła decyzji.

Poseł Sławomir Ćwik (Polska2050-TD):

Myślę, że pewnie jeszcze później do tego wrócimy. Natomiast chciałem tak się dopytać jeszcze o nadzór, który pan sprawował jako naczelnik wydziału nad tym postępowaniem. Na czym on polegał, formalny i nieformalny? Jakie tutaj były podejmowane czynności?

Świadek Adam Borzyszkowski:

Pracowałem przez 18 lat i wykształciłem pewien... taką metodykę prowadzenia tych postępowań, taki algorytm, że uważałem zawsze, że to chyba, to nie jest mój autorski pomysł, że najważniejszy w sprawie jest referent sprawy. Po pierwsze, nie przeszkadzać, nie przeszkadzać referentowi sprawy. On bierze odpowiedzialność za kluczowe decyzje w tym śledztwie. Służyłem podpowiedzią, pewną... instrukcjami, jeżeli... pewnymi instrukcjami, jeżeli była taka konieczność, i po prostu poprzez zwykłe rozmowy ustalaliśmy kwestie dotyczące czy zarzutów, czy decyzji końcowych, czy rozszerzenia śledztwa, czy w jakiejś tam części zamykamy śledztwo, kierujemy w tej części akt oskarżenia, dalej kontynuujemy. Taka po prostu codzienna praca jako przełożonego wydziału.

Poseł Sławomir Ćwik (Polska2050-TD):

Tutaj prokuratorzy, którzy w tej sprawie składali też wyjaśnienia, mówili właśnie, że ten nadzór powinien być doradczy, czyli tak jak pan to określa, natomiast – nie odnosząc tego do pana w tej chwili – że był także ten nadzór o charakterze opresyjnym i to raczej było kierowane do prokuratora regionalnej. Czy pan też właśnie zetknął się z tym, że ze strony prokuratury regionalnej był ten nadzór o charakterze opresyjnym czy doradczy z kolei?

Świadek Adam Borzyszkowski:

Jeżeli rozmawiamy o 2018 r., końcówka roku, to nie miałem żadnego kontaktu z prokuraturą regionalną w tej sprawie. To po prostu, to było... to trwało tylko 5 tygodni i nie było tam... tak jak pan poseł to nazywa, ten nadzór o charakterze opresyjnym, natomiast w Wydziale Śledczym ja nie stosowałem trybu rozkazująco-polecającego. To wszystko opierało się na rozmowie i na prośbach.

Poseł Sławomir Ćwik (Polska2050-TD):

Czy były przekazywane informacje do zwierzchników, czyli tutaj się dopytam, czy ewentualnie do prokuratora okręgowego, czy też ewentualnie do prokuratury regionalnej w tym czasie, kiedy pan sprawował nadzór jako naczelnik wydziału, w tym okresie?

Świadek Adam Borzyszkowski:

Przepraszam. Mogłbym prosić o powtórzenie, bo zgubiłem chyba wątek.

Poseł Sławomir Ćwik (Polska2050-TD):

Czy w tym okresie, kiedy pan sprawował nadzór...

Świadek Adam Borzyszkowski:

Tak...

Poseł Sławomir Ćwik (Polska2050-TD):

...czy były przekazywane informacje, czy w formie notatek, sprawozdania, jakie czynności podejmowane są w tej sprawie i czy one były przekazywane czy do prokuratora okręgowego, czy też były przekazywane właśnie do prokuratury regionalnej?

Świadek Adam Borzyszkowski:

Wszystko, co zostaje opracowane przez prokuratora referenta, konsultowane jest ze mną bądź nie, bo nie ma takiego obowiązku, ale wolę wiedzieć, co się dzieje w sprawie, i ja to przekazuję szefowi prokuratury okręgowej bądź zastępcy – szef to podpisuje i wysyła do prokuratury regionalnej. Z tego, co wiem, to jedna informacja, ale chyba nie była zbyt obfita, w tej sprawie.

Poseł Sławomir Ćwik (Polska2050-TD):

Panie prokuratorze, ja pozwolę sobie przeczytać fragment notatki sporządzonej przez prokuratora regionalną w Gdańsku, panią Teresę Rutkowską-Szmydyńską, w której jest wymienione pana nazwisko i z prośbą o odniesienie się.

„Wpłynął kolejny wniosek o przedłużenie śledztwa. Wymieniono wykonane ostatnio czynności, w tym, iż uzyskano analizę kryminalistyczną zestawiającą dowody w zakresie wpływu osób spoza urzędu na powołanie Wydziału Kultury, Promocji i Komunikacji Społecznej miasta Inowrocławia, na powołanie, dobór kadr, funkcjonowanie. Zauważono, iż zachodzi konieczność dalszej analizy materiału dowodowego, ocena jego kompletności, w tym w kontekście treści pisma PK DPP” – to rozumiem Prokuratura Krajowa, departament DP... nie rozszysfruję już – „i wskazanych tam wytycznych. W tym miejscu należy zauważyć, iż wytyczne odnosiły się do czynności mających wykazać popełnienie czynu zabronionego przez Krzysztofa Brejzę. W notatce zawarto informację, iż stan sprawy omówiono podczas spotkania, które odbyło się z udziałem prokuratora referenta Dariusza Ziomek” – Ziomek pewnie powinno być – „naczelnika Wydziału 1 Śledczego Prokuratury Okręgowej w Gdańsku Adama Borzyszkowskiego i prokuratora okręgowego w Gdańsku Moniki Ryszkiewicz-Jakubowskiej.

Świadek Adam Borzyszkowski:

Chciałbym dopytać, z którego roku i z której daty...

Poseł Sławomir Ćwik (Polska2050-TD):

Ta notatka jest z 14 lipca 2023 r.

Świadek Adam Borzyszkowski:

Czyli to nie jest notatka w sprawie I Ds 146. To jest notatka już po zakończeniu tego śledztwa.

Poseł Sławomir Ćwik (Polska2050-TD):

Czyli...

Świadek Adam Borzyszkowski:

Śledztwo zostało zakończone w styczniu 2003 r. skierowaniem aktu oskarżenia...

Poseł Sławomir Ćwik (Polska2050-TD):

2023 r.

Świadek Adam Borzyszkowski:

2023 r., skierowaniem aktu oskarżenia do sądu w Inowrocławiu. Z tego śledztwa zostały wyłączone dwa wątki: jeden dotyczący pana Ryszarda Brejzy i jeden dotyczący podejrzanego, który zmarł. Teraz te wątki zostały zadekretowane na prokuratorów, którzy byli członkami zespołu śledczego, czyli pani Rozmierska i pan Darek Ziomek, który był od 2021 r. członkiem zespołu śledczego. I to jest notatka z 2003 r.

Posel Sławomir Ćwik (Polska2050-TD):

No ale właśnie z tego względu, że jest pan wymieniony w tej notatce, dlatego się chciałem dopytać o tę sprawę.

Świadek Adam Borzyszkowski:

Tak. Ja sobie przypominam takie spotkanie. Pan prokurator Ziomek zreferował sprawę i pamiętam, że zaproponował jeszcze do wykonania jakieś czynności, natomiast pani prokurator regionalna przedstawiła nam notatkę analityka Centralnego Biura Antykorupcyjnego.

Posel Sławomir Ćwik (Polska2050-TD):

A czy na tym spotkaniu była omówiona kwestia wniosku o uchylenie immunitetu Krzysztofowi Brejzie?

Świadek Adam Borzyszkowski:

Nie było. W mojej obecności takiego zakresu tematycznego... taki zakres tematyczny nie był poruszany.

Posel Sławomir Ćwik (Polska2050-TD):

Dobrze. Na razie dziękuję, pani przewodnicząca.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Dziękuję.

Bardzo proszę, teraz pan poseł Patryk Jaskulski.

Posel Patryk Jaskulski (KO):

Dziękuję bardzo, pani przewodnicząca. Wysoka Komisjo, proszę świadka, jak wynika z dotychczasowych ustaleń Komisji, informacje dotyczące śledztwa były na bieżąco przekazywane do prokuratora regionalnej w Gdańsku, a następnie do Prokuratury Krajowej, często bez uprzednich pisemnych poleceń. Czy udzielanie informacji o prowadzonym przez daną jednostkę prokuratury postępowaniu, bez polecenia jednostki nadzorującej to postępowanie, jest zgodne z doświadczeniem świadka, powszechną praktyką?

Świadek Adam Borzyszkowski:

Jest to zgodne, jest to dopuszczalne.

Posel Patryk Jaskulski (KO):

Czy często taka praktyka miała miejsce?

Świadek Adam Borzyszkowski:

W tej sprawie, którą nadzorowałem jako naczelnik, była sporządzona jedna informacja, która była skierowana bezpośrednio do prokuratury regionalnej. Nie wiem, co dalej się działo z tą informacją.

Posel Patryk Jaskulski (KO):

Rozumiem. Czy w ramach sprawowanego przez pana nadzoru nad przedmiotowym śledztwem i podejmowaniu czynności sprawdzających wobec pana przełożonych przesyłał świadek komuś jakiegokolwiek materiały dotyczące przedmiotowego postępowania albo czy ma pan wiedzę, by ktoś inny to robił?

Świadek Adam Borzyszkowski:

Nie przysyłałem. Wiedzy takiej nie mam, dlatego że po powołaniu zespołu śledczego praktycznie przez 5 lat nie miałem styczności z tą sprawą. Jedynie sprawa była obsługiwana administracyjnie, biurowo przez sekretariat Wydziału Śledczego. Jako prokurator i żaden inny... Jako prokurator, jako naczelnik i żaden inny prokurator w wydziale nie miał styczności z tą sprawą, poza członkami zespołu.

Posel Patryk Jaskulski (KO):

Wie pan, z przeprowadzonych czynności nadzorczych nad postępowaniem, a także z zeznań świadków, którzy dotychczas zeznawali przed Komisją, wynika, że był pan bardzo zaangażowany w sprawowanie nadzoru nad przedmiotowym postępowaniem. Czy odczuwał świadek jakiegokolwiek naciski ze strony przełożonych, w szczególności prokurator regionalnej w Gdańsku, by nadzór nad tym postępowaniem był bardziej intensywny niż w przypadku innych postępowań?

Świadek Adam Borzyszkowski:

To, że jestem zaangażowany jako naczelnik, tak, to prawda. Natomiast nie było w ciągu 5 tygodni, które sprawowałem ten... nie było żadnego sygnału, nie było żadnego telefonu, nie było żadnego pisma w jakiś sposób polecającego nam wykonania jakichś czynności bądź narzucającego jakąś dynamikę tych czynności. W tym czasie zostały przesłuchane tylko cztery osoby podejrzane.

Poseł Patryk Jaskulski (KO):

Czyli rozumiem, że zeznaje świadek, że nie... nikt nie próbował na pana wpływać, by podejmował pan czynności ukierunkowane w pewien z góry założony sposób.

Świadek Adam Borzyszkowski:

Nie, nie było takich wpływów.

Poseł Patryk Jaskulski (KO):

Czyli nikt z pana przełożonych nie instruował pana co do treści poleceń, jakie powinny być wydawane przez pana poszczególnym osobom?

Świadek Adam Borzyszkowski:

Kategorycznie nie, zaprzeczam.

Poseł Patryk Jaskulski (KO):

Czy ktoś z pana przełożonych instruował pana... OK, to było pytanie, przepraszam. Kto według pana wiedzy był osobą faktycznie decyzyjną w postępowaniu prowadzącym przeciwko Krzysztofowi i Ryszardowi Brejzie?

Świadek Adam Borzyszkowski:

Został powołany zespół. Kierownik zespołu decyduje o kluczowych kwestiach, w tym o postanowieniu, o przedstawieniu zarzutów. Bazując na moim doświadczeniu, gdzie byłem szefem dwóch... międzynarodowego zespołu śledczego i konsultowałem również z innymi prokuratorami z różnych państw europejskich, ostatecznie ja decydowałem, jaki zarzut przedstawiamy i jaką on ma treść. Natomiast wszystko to się odbywa w ramach konsultacji i rozmów.

Poseł Patryk Jaskulski (KO):

Często pan brał udział w takich zespołach, które rozpracowywały jakieś sprawy?

Świadek Adam Borzyszkowski:

Wydaje mi się, że... Byłem szefem zespołu... międzynarodowego zespołu śledczego z republiką... z prokuraturami z Republiki Federalnej Niemiec i z królestwa... a drugi zespół z Królestwem Danii, z prokuratorami z Królestwa Danii, dotyczące zabójstwa przez obywateli polskich... obywateli polskich.

Poseł Patryk Jaskulski (KO):

Pamięta pan, jaka kwota... jakie było oskarżenie co do kwoty wyłudzeń w tej aferze fakturowej, jak pan nazwał, a tak naprawdę w fakturze plusowych misiów, wiewiórek? Jaka to była kwota, którą się zajmował ten zespół?

Świadek Adam Borzyszkowski:

Nie, nie znam kwoty. Mogę tylko powiedzieć, że było tam chyba kilkaset faktur, pustych, nierzetelnych. Nie wiem, czy były puste, nierzetelne. Wiem, że było tyle faktur, natomiast które z nich, to po prostu ja nie... (*niezrozumiałe*)

Poseł Patryk Jaskulski (KO):

Te fałszywe oskarżenia, to ja panu przypomnę, dotyczyły kilkuset tysięcy złotych. Teraz moje pytanie: Czy nie budziło pana wątpliwości, że do tak lichiej sprawy, jak pan nazwał, afery fakturowej, jak tu wy nazywaliście wewnątrz, która dotyczyła nie milionów złotych, tylko setek tysięcy i to, tak jak powiedziałem, trzystu paru tysięcy złotych, czy to nie budziło pana wątpliwości, że tutaj tworzy się specjalnie jakiś zespół? W pana doświadczeniu to było normalne, żeby tak, wydaje się, niską szkodliwością, angażować takie zasoby ludzkie?

Świadek Adam Borzyszkowski:

Powiem tak: byłem przekonany, że zostaję szefem tego zespołu śledczego, gdy pan prokurator Kierski...

Posel Patryk Jaskulski (KO):

Był pan przekonany, a nie był pan...

Świadek Adam Borzyszkowski:

Ja byłem przekonany, że zostaję szefem tego zespołu, dlatego że szef poinformował mnie, że w tej sprawie trzeba rozważyć kwestię utworzenia zespołu. Stąd ten przekaz do pani prokurator Rodwald. Zachęciłem ją: „pozostań, pozostań w pracy w Wydziale Śledczym”, żeby w jakiś tam sposób zmieniła swoją decyzję, że „z tą sprawą nie zostaniesz sama, że to ja będę decydował o pewnych kwestiach”. Natomiast była to rozmowa nieformalna z szefem. Później okazało się, że szefem został prokurator okręgowy. Teraz może... Powiem tak: wówczas chyba byłem jeszcze szefem zespołu... krajowego zespołu śledczego i po prostu zwyczajnie nie chciał mnie tym obciążać.

Posel Patryk Jaskulski (KO):

Rozumiem. Ja pytam o coś innego. Czy zdaniem świadka postępowanie to miało charakter szczególny? Bo powołanie zespołu jest jednak chyba szczególną czynnością, nie do każdej sprawy prokuratura powołuje zespół.

Świadek Adam Borzyszkowski:

Tak jak powiedziałem, tam był spory urobek, jeżeli chodzi o tak... kolokwialnie mówiąc, jeżeli chodzi o podejrzanych, bo tam było kilkanaście osób podejrzanych, było kilka... kilkaset faktur. Na podstawie tego materiału, który przeglądałem, nad którym się pochylałem pod koniec 2018 r., to być może budziło moje wątpliwości, ale tak jak mówię...

Posel Patryk Jaskulski (KO):

Może pan rozwinąć to, co budziło pana wątpliwości, jak pan już powiedział, że budziło to pana wątpliwości, że taki zespół został powołany?

Świadek Adam Borzyszkowski:

To, że zachodziła tutaj konieczność czy rozważenie zespołu śledczego, to pod tym względem. Natomiast ja tak dogłębnie nie analizowałem tej sprawy i ostatecznie okazało się, że chyba decyzja jednak była słuszna, bo przez... jak to ktoś z moich poprzedników nazwał to, że to taka sprawa powiatowa, ale jednak ona była prowadzona przez 5–6 lat.

Posel Patryk Jaskulski (KO):

Jaki efekt był? Czy postawiono zarzuty panu Krzysztofowi Brejzie albo Ryszardowi?

Świadek Adam Borzyszkowski:

Panu Krzysztofowi Brejzie nie przedstawiono zarzutu.

Posel Patryk Jaskulski (KO):

Właśnie.

Świadek Adam Borzyszkowski:

Natomiast panu Ryszardowi chyba przedstawiono...

Posel Patryk Jaskulski (KO):

Czy fakt... panie...

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Umorzono tę sprawę na końcu.

Posel Patryk Jaskulski (KO):

Na końcu umorzono sprawę, więc tak.

Ostatnie moje pytanie: Czy fakt powołania tego zespołu mogło... czy fakt... czy to mogło świadczyć, że to śledztwo miało jednak charakter polityczny, jeżeli pan miał też te uzasadnione wątpliwości, kiedy powoływany był zespół? Czy czuł pan tę presję polityczną?

Świadek Adam Borzyszkowski:

Może będę się powtarzał, ale panie pośle, ja jestem prokuratorem, naczelnikiem byłem przez 18 lat, prowadziłem różne, różnego typu sprawy i w ramach zespołu i sam osobiście jako współreferent. Były to sprawy od szantażu lustracyjnego pani premier Zyty Gilowskiej,

poprzez obszar... pewien obszar rzekomych więzień CIA, śmierć świadka w sprawie...
Zirajewskiego w sprawie zabójstwa generała Papały...

Posel Patryk Jaskulski (KO):

Ale to są poważne sprawy, a kwestie jakichś faktur.

Świadek Adam Borzyszkowski:

Prowadziłem również... Byłem również szefem zespołu... Byłem również szefem zespołu w sprawie śmierci prezydenta miasta Gdańska. Jest zdarzenie, jest zawiadomienie, jest zdarzenie, prokurator stosuje Kodeks postępowania karnego, a kto ubiera dane śledztwo czy dane zdarzenie w szaty jakby polityczne, to ja się tym nie interesuję.

Posel Patryk Jaskulski (KO):

Dziękuję. Na ten moment nie mam więcej pytań, ale myślę, że ten wątek będzie kontynuowany przez moich kolegów i moje koleżanki.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Dziękuję.

Panie prokuratorze, ja mam takie pytanie, ponieważ powiedział pan chwilę wcześniej, że decyzja o tym, że ta sprawa nie trafiła do Wydziału Gospodarczego, była w pana ocenie błędna, że zabiegał pan o to, żeby ona jednak trafiła do tego Wydziału Gospodarczego. Z kim pan... z kim prowadzone były te rozmowy? Bo, rozumiem, była jakaś dyskusja na temat tej sprawy.

Świadek Adam Borzyszkowski:

Z szefem prokuratury okręgowej, który właściwie podjął taką decyzję i...

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Czyli kto był wtedy szefem prokuratury okręgowej, może pan powiedzieć?

Świadek Adam Borzyszkowski:

...prosiłem o odsiecz panią zastępcę prokuratora okręgowego, panią Barbarę Ropełę, aby w jakiś tam sposób wpłynęła, ponieważ ona miała bezpośredni nadzór nad naszymi wydziałami, czyli pierwszym i drugim wydziałem.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Kto był wtedy szefem prokuratury okręgowej?

Świadek Adam Borzyszkowski:

Pan Michał Kierski. No ale nie znalazło to entuzjazmu, ten mój pomysł. Po prostu chciałem zwyczajnie, tak po ludzku, chronić, w cudzysłowie oczywiście, prokuratorów Wydziału Śledczego, którym po prostu nie leżą sprawy fakturowe. Zajmujemy się i cyberprzestępczością i Archiwum X, i dużymi sprawami o charakterze międzynarodowym, przemity itd. No to z tego... zwyczajnie z tego powodu.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Już wtedy wiedział pan, że tam, w tej sprawie występuje nazwisko panów Brejzów. Czy to również było argumentem w tych rozmowach?

Świadek Adam Borzyszkowski:

Pani przewodnicząca, w tamtym... Ja oczywiście nie czytam sprawy jak prokurator referent. Ja przeglądam sprawę, czytam najważniejsze wątki i oceniam dowody. Na tamtym etapie pan poseł, syn prezydenta, odwiedza go w urzędzie dosyć często i to właściwie był taki wątek na tym etapie, że wydawało mi się, że kwestia związana z wizytą syna u ojca w urzędzie nigdy nie wygeneruje jakichkolwiek czynności, już nie mówiąc o czynnościach przeszukania czy chociażby przeszukania... czy przeszukania biura poselskiego, bo na tym etapie – końcówka 2018 r. – ja miałem tylko taką wiedzę.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Czy z perspektywy teraz, jak pan na to patrzy, to te wszystkie czynności były słusznie podjęte?

Świadek Adam Borzyszkowski:

Pani przewodnicząca, ja nie ośmielę się odpowiedzieć na to pytanie, bo po prostu ten... przez 5 lat mogło się dużo wydarzyć.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

OK.

Świadek Adam Borzyszkowski:

Ja nigdy nie byłem w kancelarii tajnej. Ja nigdy nie zapoznawałem się z materiałem niejawnym. Ja tylko ten 2018 r., końcówkę roku, mogę za to odpowiadać.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Z ustaleń Komisji wynika, że szczególnie zaangażowana w sprawowanie nadzoru nad postępowaniem była ówczesna prokurator regionalna w Gdańsku, pani Teresa Rutkowska-Szmydyńska. Czy według pana dotychczasowego doświadczenia zawodowego zaangażowanie prokuratora regionalnego w takie postępowanie to jest czymś naturalnym, czy jednak ta... to było ponad... czy nadmiarowe?

Świadek Adam Borzyszkowski:

Powiem tak: w wypadku pani prokurator regionalnej zaangażowanie w śledztwa, które dotyczą nie tylko prokuratury regionalnej, ale prokuratury okręgowej, jest bardzo duże, było bardzo duże. Tutaj tego nie odczułem, bo nie miałem żadnego kontaktu, ale w innych sprawach, w sprawach takich kryminalnych, które były prowadzone, było bardzo duże. Były to telefony, prośby o informacje, w soboty, niedziele, ale to w różnego typu sprawach, od... w sprawach kryminalnych po... Po prostu pani prokurator jak gdyby traktowała naszą prokuraturę okręgową, też tak jakby sprawowała taki nadzór albo nadzór nad nią, ale to też może wynikało z tego, że po prostu była szefową prokuratury okręgowej wcześniej.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Ale w tej konkretnej sprawie pan z panią prokuratur nie rozmawiał?

Świadek Adam Borzyszkowski:

W tej sprawie nie.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Nie?

Świadek Adam Borzyszkowski:

Nie.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

My, tak jak pan wie, przesłuchiwaaliśmy już panią prokurator Maję Rodwald i poruszony został wątek nacisków z góry, ponieważ jednak pani prokurator nie czuła się w tej sprawie dobrze. Padło pytanie do pani prokurator, czy kiedykolwiek z ust pana naczelnika, prokuratora Borzyszkowskiego, padło, kto lub co oznacza „góra”, to znaczy kto z prokuratury regionalnej interesuje się tym śledztwem i ewentualnie ukierunkowuje. Pani Maja Rodwald odpowiada: „tak, to akurat tak”. „Czyli kto?” – pyta pan przewodniczący Bosacki. Pani świadek Maja Rodwald odpowiada: „To było dla nas jasne. Tak, wskazywał, że jest tym zainteresowana prokurator regionalna. Ja zresztą to kojarzę”. Przewodniczący Bosacki: „Czyli kto?” – dopytywał panią Maję Rodwald. „Prokurator Teresa Rutkowska-Szmydyńska. Ja w tym okresie zresztą nie kojarzę w ogóle osoby, nadzorcy, po prostu nie kojarzę, bo przeważnie jest prokurator nadzorujący, który nadzoruje postępowanie, z którym ja się mogę kontaktować. Ja wiem, że to było objęte nadzorem, ale w ogóle nie kojarzę osoby nadzorcy. Dla mnie w głowie jest wyłącznie prokurator Rutkowska-Szmydyńska i ona się interesowała tym postępowaniem. To też nie jest nic nadzwyczajnego, że prokurator regionalny interesuje się taką sprawą, z tym że przeważnie to dotyczy postępowań, gdzie są jakieś, powiedzmy, długotrwałe, przewlekłe kwestie i nic się nie dzieje”.

Jak pan skomentuje te zeznania pani Mai Rodwald, która jednak czuła ten nadzór i tę presję ze strony pani Rutkowskiej-Szmydyńskiej?

Świadek Adam Borzyszkowski:

Pani przewodnicząca, przede wszystkim powinniśmy oddzielić, co to jest odczucie, interpretacja czy faktyczny kontakt, bo wydaje mi się, że pani Maja Rodwald nie miała faktycznego kontaktu z panią prokurator regionalną. W ogóle w tym czasie, gdy ona była referentem tej sprawy, a było to kilka tygodni, to ja też dzisiaj nie odpowiem, kto był nadzorującym w prokuraturze regionalnej. Kojarzę pana prokuratora Signerskiego, ale chyba wówczas pan prokurator Signerski nie był

nadzorującym tej sprawy. Nie wiem, skąd się biorą te odczucia czy ta interpretacja. Może to nie tylko chodzi o tę sprawę. Może po prostu to jest jakiś zlepek... zlepek słów, który... na podstawie innych spraw, ale też nie kojarzę, by pani Rodwald miała sprawy, które byłyby w jakimś szczególnym zainteresowaniu prokuratury regionalnej.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Dobrze. Dziękuję na tym etapie.

Bardzo proszę, pan przewodniczący Ćwik. Bardzo proszę.

Poseł Sławomir Ćwik (Polska2050-TD):

Panie prokuratorze, wspomniał pan o tym, że pani prokurator regionalna interesowała się często prowadzonymi postępowaniami, także w Prokuraturze Okręgowej w Gdańsku. Natomiast czy także czymś normalnym było, że nad taką sprawą, jak ta sprawa fakturowa, nadzór prowadziła Prokuratura Krajowa?

Świadek Adam Borzyszkowski:

To jest oczywiście dopuszczalne, ale ja nawet nie mam takiej wiedzy, czy Prokuratura Krajowa sprawowała bezpośredni nadzór, bo dla nas pierwszym etapem zwierzchniego nadzoru to jest prokuratura regionalna.

Poseł Sławomir Ćwik (Polska2050-TD):

Nic pan nie wiedział o tym, że dokumenty z tego postępowania były przekazywane do Prokuratury Krajowej, informacje o podejmowanych czynnościach, sprawozdania?

Świadek Adam Borzyszkowski:

Jeżeli byłyby przekazywane te dokumenty w czasie od połowy listopada do 5 albo 6 stycznia 2019 r., to wiedziałbym.

Poseł Sławomir Ćwik (Polska2050-TD):

Nie, nie, chodzi mi także i w późniejszym okresie. Nie zawężajmy tylko do tego okresu 2018 r., ale też i w późniejszym okresie.

Świadek Adam Borzyszkowski:

Panie pośle, ja się po prostu tym nie interesowałem. Jak wspomniałem, nadzorowałem pracę Wydziału Śledczego, w którym były jeszcze dwa działy dodatkowe, plus zespoły śledcze. Naprawdę nie interesowałem się i można powiedzieć, że... dzisiaj mogę powiedzieć, że jestem z tego powodu szczęśliwy.

Poseł Sławomir Ćwik (Polska2050-TD):

W rozmowach np. z prokuratorem okręgowym, z prokuratorem Kierskim nie pojawiał się nigdy temat tego postępowania, że właśnie interesuje się nim także nawet Prokuratura Krajowa, że bardzo interesuje się nim pani prokurator regionalna?

Świadek Adam Borzyszkowski:

Szef nie przekazywał mi takich informacji. Bezpośrednim przełożonym dla mnie była pani prokurator Barbara Ropela. Ona jak gdyby sprawowała bezpośredni nadzór nad pracą wydziału. Natomiast z prokuratorem Kierskim, podczas nieobecności bądź w sprawach naprawdę poważnych to konsultowaliśmy pewne kwestie, ale nie przypominam sobie żadnej rozmowy, w której miałbym przekazywać, że ta sprawa jest objęta jakimś nad... jest nadmiernie... pozostaje w nadmiernym zainteresowaniu.

Poseł Sławomir Ćwik (Polska2050-TD):

Ja tutaj oczywiście całkowicie rozumiem, że Prokuratura Krajowa może interesować się każdą sprawą, że jest to dopuszczalne prawem. Ale czy według pana wiedzy i doświadczenia życiowego Prokuratura Krajowa i prokuratura regionalna w tak dużym stopniu interesuje się sprawami, gdzie dochodzi do podejrzenia wyłudzenia 300 tys. zł, czy też powodem takiego zainteresowania była osoba pana Krzysztofa Brejzy?

Świadek Adam Borzyszkowski:

Przywołał pan moje doświadczenie, to powiem tak, że w wypadku, w śledztwie dotyczącym śmierci Zirajewskiego – świadka Zirajewskiego – gdzie byłem szefem zespołu, to raz na 2 tygodnie przyjeżdżałem do Prokuratury Krajowej i referowałem postęp śledztwa. To tylko i aż – śmierć

samobójcza świadka. Natomiast była ta sprawa w dużym, bardzo dużym zainteresowaniu, bo oczywiście została ona też już przekazana w przestrzeń publiczną jako sprawa polityczna. Tak że zdarzają się takie sprawy, gdzie Prokuratura Krajowa bezpośrednio kieruje zapytania do prokuratury okręgowej.

Posel Sławomir Ćwik (Polska2050-TD):

Nie wiem, czy dobrze zrozumiałem pana odpowiedź. Czy tutaj też należy traktować to zainteresowanie ze strony Prokuratury Krajowej, bo była to sprawa polityczna? Czy z jakie... czy... Bo porównanie śledztwa w sprawie śmierci człowieka – i rozumiem, że ono się toczyło nie dlatego, że była to śmierć samobójcza, tylko że mogło być podejrzenie, że ktoś mógł się do niej przyczynić – ze sprawą fakturową z podejrzeniem wyłudzenia kwoty 300 tys. zł, to jest dla mnie niewspółmierne.

Świadek Adam Borzyszkowski:

(niestłyszalne)

Posel Sławomir Ćwik (Polska2050-TD):

Natomiast czy to porównanie właśnie wynika z tego, że ta sprawa też była traktowana jako polityczna, tak jak śmierć tego świadka, o której pan wspomniał, że była traktowana jako polityczna?

Świadek Adam Borzyszkowski:

Nie odpowiem na to pytanie, dlatego że oczywiście dzisiaj, z perspektywy upływu czasu wiem, że prawdopodobnie była ona była w zainteresowaniu i prokuratury regionalnej, i Prokuratury Krajowej z uwagi na użyte urządzenia podsłuchowe, rejestrujące. Ja to w ten sposób oceniam.

Posel Sławomir Ćwik (Polska2050-TD):

Czy według pana wiedzy i doświadczenia życiowego prowadzenie takiej sprawy przez kilka lat, bez ostatecznego przygotowania aktu oskarżenia przeciwko Krzysztofowi Brejzie, a jednocześnie składania wniosku o uchylenie immunitetu, to też jest standard?

Świadek Adam Borzyszkowski:

Nie odpowiem na to pytanie. Każda sprawa, panie pośle, jest inna. Wydawało mi się, że w 2018 roku... że to jest sprawa, która praktycznie mogłaby się zakończyć po roku. Były tam przedstawione zarzuty, były przesłuchane osoby podejrzone, a okazało się, że zbadanie każdego wątku przy pustych, nierzetelnych fakturach, a więc jakiś podmiot, ktoś wystawi, przelew, ktoś za to zapłacił, wykorzystanie tego, ktoś to zorganizował, jeżeli tych podmiotów jest kilkadziesiąt albo kilkanaście nawet, to przeanalizowanie tych materiałów to rzeczywiście nie jest to na rok ani dwa.

Posel Sławomir Ćwik (Polska2050-TD):

Panie prokuratorze, ja pozwolę sobie przytoczyć fragment wyjaśnień składanych przez panią prokurator Rodwald, jeszcze przed Komisją, że w czasie, kiedy była ona referentem sprawy, informowała pana jako naczelnika wydziału, że próby ukierunkowania śledztwa na postawienie zarzutów Krzysztofowi i Ryszardowi Brejzie nie są słuszne. Tutaj będę cytował.

Przewodniczący Marcin Bosacki: „Rozumiem. Ale to, co pani mówi, jest absolutnie dla nas niezwykle ważne, czyli że czuła pani presję, a nie czuła pani, że może to postępowanie prowadzić całkowicie samodzielnie. Mam do pani pytanie: Czy wtedy pani sygnalizowała przełożonym – jak rozumiem, prawdopodobnie naczelnikowi Borzyszkowskiemu, jeśli już, to jemu – że te próby ukierunkowania śledztwa na obwinianie, na sprawdzanie tylko pozytywne, czy pani Agnieszka Ch. ma rację, obwiniając Brejzów, nie jest słuszne? Czy pani te swoje wątpliwości, że powinno się iść równolegle i równym tempem dwoma ścieżkami, czyli dawać wiarę oskarżeniom Agnieszki Ch. i nie dawać tej wiary, pani komuś, naczelnikowi lub komuś innemu, wtedy sygnalizowała?”

Świadek Maja Rodwald: „Na pewno mówiłam naczelnikowi. Przede wszystkim mówiłam mu, że prowadzenie tylu postępowań z takim wzmożonym nadzorem jest dla mnie niezwykle trudne. To jest po pierwsze. Po drugie, mówiłam mu, że ta atmosfera mi się nie podoba. Artykułowałam to, że mi się to nie podoba, że wolałabym, żeby to było w większej atmosferze spokoju, ponieważ myślę, że on też pozostawał... jak gdyby to on był na pierwszej linii, jeśli chodzi o kontakt z nadzorem. W związku z tym on przekazywał mi pewne polecenia wykonywania tego szybko, więc... Ponieważ ja wtedy... Już nie pamiętam tego dokładnie, jak to wyglądało, ale ja nie widziałam innego wyjścia, w związku z tym nie widziałam tutaj możliwości manewru,

a jednocześnie jak prokurator dostaje sprawy do prowadzenia, to jest za nie odpowiedzialny. To nie jest kwestia tego, czy nam się podoba, że chcemy prowadzić coś, czy nie, bo po prostu dostaje się różne postępowania”.

Z tego, co pamiętam, też w zeznaniach pani Mai Rodwald, że właśnie to było głównym powodem, że zrezygnowała ona z delegacji do prokuratury okręgowej, ponieważ nie miała możliwości prowadzenia sprawy według swojej wiedzy i doświadczenia, tylko miała podejmować czynności według określonych poleceń. Czy pan pamięta te sytuacje, które przekazywała pani prokurator Rodwald na posiedzeniu Komisji?

Świadek Adam Borzyszkowski:

Panie pośle, pani prokurator Maja Rodwald tak zeznała. Ja zupełnie uważam odmiennie, ponieważ, po pierwsze, nie można mówić o atmosferze nacisku, dynamicznej pracy, jeżeli w ciągu 5 tygodni przesłuchuje się cztery czy pięć osób. To po pierwsze. Wydaje mi się, że te przesłuchania, te czynności, które pani Maja Rodwald wykonywała, one były w odstępach cotygodniowych. Przepraszam, ale przesłuchanie jednego świadka, jednego podejrzanego, nawet jeżeli ma się inny... w referacie inne sprawy, to to nie jest to nadmierny... moim zdaniem nadmierna dynamika śledztwa.

Jeżeli pojawiały się w tym śledztwie przy przesłuchaniu pani podejrzaney... i pani podejrzana wycofywała się z jakichś sformułowań czy z jakichś wątków, to nawet nie prawem, ale obowiązkiem i prokuratora, i mnie jako naczelnika jest... natychmiast należy zweryfikować – może użyję słowa – bez zbędnej zwłoki należy zweryfikować ten materiał dowodowy. Ponieważ jeżeli na tej podstawie np. mamy zastosowane jakieś środki, nawet o charakterze nieizolacyjnym, to jest potrzeba natychmiastowego zweryfikowania tego i zmiany, ponieważ, że tak powiem, kolokwialnie mówiąc, sprawa się wali. Stąd potrzeba przesłuchania pani podejrzaney, która ona była jakimś tam źródłem dowodowym, na podstawie którym... na podstawie prowadzono inne czynności.

Natomiast jeżeli chodzi o atmosferę w wydziale, to powiem tak: w wydziale panowała atmosfera pracy, ciężkiej pracy – ja bym ją tak określił. Na pewno nie było tam żadnych emocji, żadnych... żadnego nacisku. Tak jak powiedziałem na wstępie, ja nie używałem nigdy trybu rozkazująco-polecającego. Wszystko było na zasadzie rozmów i prośb.

Poseł Sławomir Ćwik (Polska2050-TD):

Ale tutaj z wyjaśnień pani Rodwald jest wyraźne sformułowanie: „W związku z tym on przekazywał mi pewne polecenia wykonywania tego szybko”, czyli... czy przekazywał pan właśnie polecenia pani prokurator Rodwald, żeby szybko prowadziła tę sprawę.

Świadek Adam Borzyszkowski:

To właśnie... nawiązuję do tego, jeżeli pojawiały się... pojawiała się obawa utraty dowodu, a są zastosowane środki nieizolacyjne, bo w tej sprawie chyba były zastosowane środki nieizolacyjne, bo natomiast jeżeli byłyby to środki izolacyjne, to nawet nie możemy zwracać uwagę na porę dnia, ale musimy coś tam przeprowadzić, bo każda godzina, każda doba jest związana z nielegalnym pozbawieniem wolności. Natomiast tutaj, jeżeli nawet były nieizolacyjne środki zapobiegawcze, należało to zweryfikować, nie oczywiście w takim tempie, gdy... jak powiedziałem wcześniej.

Poseł Sławomir Ćwik (Polska2050-TD):

To we wszystkich.... Znaczy rozumiem, że przez te 5 tygodni pani prokurator Rodwald prowadziła tę sprawę jako referent i w tym czasie właśnie otrzymywała od pana polecenia, żeby przyspieszać postępowanie w tej sprawie, żeby wykonywać szybko czynności? Czy dobrze to zrozumiałem?

Świadek Adam Borzyszkowski:

Terminarz, marszrutę czynności wyznaczyła pani prokurator Leśniewska, wzywając trzy albo cztery osoby i prawdopodobnie pani... jeżeli dobrze pamiętam, pani Maja Rodwald przesłuchiwała dodatkowo jeszcze jedną albo dwie osoby w ciągu 5 tygodni.

Poseł Sławomir Ćwik (Polska2050-TD):

No to właśnie nie rozumiem, dlaczego miała się skarżyć, że polecał pan jej wykonywać te czynności szybko. Jeżeli to było... wynikało już z wcześniejszego terminarza, to skąd było to stwierdzenie z jej strony?

Świadek Adam Borzyszkowski:

Panie pośle, mogę odpowiedzieć tak: każdy ma jaką inną metodykę pracy. Być może w innej sprawie miała też zaplanowane jakieś czynności, stąd może to wynikało, ale to tutaj przecież szanowna Komisja zauważyła, że tutaj wielkiego dynamizmu w tym śledztwie na tym etapie nie było.

Poseł Sławomir Ćwik (Polska2050-TD):

Przytaczam zeznania pani prokurator. Dobrze. Na razie dziękuję.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Dziękuję bardzo.

Pan przewodniczący Marcin Bosacki.

Poseł Marcin Bosacki (KO):

Panie prokuratorze, mam właściwie tylko jedno już do pana pytanie. Bo wszyscy, podkreślałam, wszyscy dotychczas przesłuchiwani przez nas prokuratorzy, łącznie z panem Kierskim, zeznawali, że czuli presję ze strony przełożonych, zwłaszcza ze strony prokurator regionalnej. Pan jest właściwie jedynym, który zeznaje, że takiej presji pan nie czuł. Owszem, pan się zajmował formalnie tą sprawą przez 5 tygodni. Ale mam do pana pytanie takie: Czy także potem – sam pan zeznał, że potem ta sprawa w prokuraturze się ciągnęła jeszcze 5 lat – czy potem również w nieformalnych kontaktach, bo powiedzmy sobie szczerze, to nie jest... to nie jest duże grono prokuratorów, państwo się znacie, czy pan słyszał o uciążliwości prowadzenia tej sprawy przez referentów oraz późniejszego już po panu nadzorcę śledztwa, w związku z tym, kogo ona obejmuje albo ma obejmować, czyli głównie Krzysztofa Brejzę?

Świadek Adam Borzyszkowski:

Jeszcze raz powtórzę. Nie było... nie miałem takiej wiedzy. Nie docierały do mnie żadne tego typu informacje. Mogę odpowiedzieć w ten sposób. Ponieważ ja pracowałem z panią prokurator regionalną, gdy była prokurator... była szefem prokuratury okręgowej i może to dziwnie zabrzmieć, ale może troszeczkę przyzwyczaiłem się do jej stylu pracy, do jej nadzoru, gdzie praktycznie zawsze podkreślała, że: proszę przygotować to na cito, w jakimś tam okresie, w jakimś tam terminie. No ja jako naczelnik niestety musiałem tego przypilnować. Natomiast jeżeli chodzi o naciski, jakiegokolwiek formy, wobec mojej osoby takich nie było.

Poseł Marcin Bosacki (KO):

Bo pan zeznał: „Kto ubiera śledztwo w szaty polityczne, ja się już tym nie interesuję” – to jest cytat. Czy może być tak, że ta różnica w pana zeznaniach z wszystkimi poprzednimi świadkami z prokurator... prokurator gdańskich wynika z tego, że pan się tego typu sprawami nie interesuje?

Świadek Adam Borzyszkowski:

Panie pośle, mam nadzieję, że zostałem dobrze zrozumiany, ja się po prostu nie interesuję kontynuacją tego, co nazywamy śledztwem, sprawą polityczną, śledztwem politycznym. Ja zajmuję się stricte tym, co... swoim warsztatem prokuratorskim. Natomiast oceny, które w mediach, w przestrzeni publicznej funkcjonują, że to są śledztwa polityczne, ja się po prostu tym nie interesuję i nie chcę, żeby to przenikało na moje biurko oraz na biurko prokuratorów pracujących w wydziale śledczym...

Poseł Marcin Bosacki (KO):

Ja to rozumiem...

Świadek Adam Borzyszkowski:

...bo to jest bardzo trudno... bardzo trudno prowadzi się takie postępowania.

Poseł Marcin Bosacki (KO):

Ja to rozumiem. Natomiast mamy zeznania prokuratorów, którzy zarówno podczas tych 5 tygodni, kiedy pan nadzorował to śledztwo, jak i potem, w ciągu kolejnych 5 lat zeznawali, że czuli, niektórzy ze strony... znaczy wszyscy ze strony pani prokurator regionalnej Szmydyńskiej, a część z nich zeznała, że także ze strony Prokuratury Krajowej, ponadnormatywny dla... w skali faktycznej tej afery z fakturami czy z pluszowymi misiami, nacisk. Pan jest jedynym prokuratorem, który nam zeznaje, że tego nie czuł ani o tym nie słyszał. Więc jeszcze raz pana zapytam,

żeby jakby skończyć jednoznacznym stwierdzeniem z pana strony tę różnicę w zeznaniach. Jak mówię, chodzi mi też o czas, kiedy już pan nie nadzorował tej sprawy. Czy pan nigdy tego typu ponadnormatywnego, nadzwyczajnego, dziwnego nacisku w tej sprawie... Wie pan, mamy też prokuratorów, którzy zeznawali, że wprost proszono ich, żeby szybko w tej sprawie rewizję przeprowadzić czy zarządzić. Czy pan w tej sprawie jakichkolwiek tego typu ponadnormatywnych działań naciskowych ze strony przełożonych nie czuł, kiedy pan nadzorował tę sprawę, ani nie słyszał, kiedy już potem pan nie nadzorował tej sprawy, a ona była już bardzo szybko, bo po roku mniej więcej, może po 1,5 roku, bardzo głośna? Dziękuję.

Świadek Adam Borzyszkowski:

Gdy nadzorowałem tę sprawę przez 5 tygodni jako naczelnik Wydziału Śledczego, nie miałem żadnego kontaktu z panią prokurator regionalną. Powtórzę... Natomiast w pozostałym okresie nie docierały do mnie, aby w tej sprawie były jakiekolwiek naciski na kogoś z prokuratorów bądź naciski np. na służby, na Centralne Biuro Antykorupcyjne, bo pani prokurator regionalna, z doświadczenia wiem, była zaangażowana zawsze bardzo szeroko, nie tylko jeżeli chodzi o pracę prokuratorów, ale też również służby. Czasami zdarzało się, że to było bardzo pomocne dla prokuratora, bo w jakiś sposób służby powodowały, że zaczynały się tą sprawą... różnymi sprawami bardziej lub mniej zajmować.

Posel Marcin Bosacki (KO):

Dziękuję.

Świadek Adam Borzyszkowski:

Takich sytuacji... nie słyszałem.

Posel Marcin Bosacki (KO):

Dziękuję, pani przewodnicząca.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Dziękuję bardzo.

Pan przewodniczący Ćwik, bardzo proszę.

Posel Sławomir Ćwik (Polska2050-TD):

Panie prokuratorze, ja wróćę jeszcze do zeznań składanych przez panią prokurator Rodwald na kolejne pytania, dlatego że pani prokurator zeznawała przed Komisją, że temu postępowaniu towarzyszyła atmosfera presji i że otrzymywała od pana polecenia, żeby tę sprawę traktować ekstraordynaryjnie, szybko. Ja rozumiem, gdyby to dotyczyło sprawy morderstwa, sytuacji, gdzie może być faktycznie, tak jak pan wspomniał, możliwość utraty dowodów, ale to była sprawa fakturowa sprzed iluś tam lat wcześniej, gdzie tych ryzyk – myślę, że będziemy zgodni co do tego – nie było.

Tutaj pani prokurator zeznawała... Zacytuje: „Adam Borzyszkowski ówczśnie. To była po prostu sytuacja, że on przekazywał mi, że trzeba szybko zrobić, szybko, rytmicznie”. Pytanie pana posła Zembaczyńskiego: „Ale to było ekstraordynaryjnie szybko?”. Zeznanie pani prokurator: „Tak, dla mnie, z mojego punktu widzenia tak, tym bardziej, że miałam ileś innych postępowań. Co więcej, co było jeszcze dla mnie taką kropką nad i dla mojej decyzji, wzięłam chyba jeden dzień wolny i wtedy dostałam telefon od naczelnika, że należy jakieś sporządzić pismo do prokuratury regionalnej. Ja powiedziałam, że... i żebym przyjechała to zrobić”.

Czyli prokurator bierze jeden dzień wolny i zeznaje, że otrzymuje od pana telefon, że ma stawić się w prokuraturze i zrobić pismo do prokuratury regionalnej, a jednocześnie pan mówi, że nie było żadnego zainteresowania ze strony prokuratury regionalnej, też szczególnie nad tą sprawą. Jakby pan mógł nam to wytłumaczyć...

Świadek Adam Borzyszkowski:

Panie pośle, jeżeli chodzi o tę sytuację, to prawdopodobnie to jest ta informacja, o której wspominałem, że to była jedna jedyna informacja, którą prokuratura okręgowa miała przekazać do prokuratury regionalnej. Ale odpowiem jeszcze... bo ja tej sytuacji nie pamiętam, czy dokładnie... Na pewno, jeżeli była, bo... Jeżeli była taka sytuacja, to być może był tam wyznaczony jakiś termin, ale na pewno nie polecałem jej wrócić do pracy, bo tego sobie tak... Nie przypominam sobie takiej sytuacji, ponieważ pracowaliśmy wówczas jeszcze na... Ta sprawa chyba nie była zdigitalizowana, a więc każdy, również ja jako naczelnik mógłbym wejść w tę sprawę

i przygotować, jeżeli to była jakaś krótka odpowiedź. Ale zasadą było... zasada była też taka, panie pośle: w Wydziale Śledczym prowadzimy sprawy kilkudziesięciotomowe i kilkusettomowe i aby uzyskać wiarygodną, precyzyjną, wyczerpującą odpowiedź o sprawie albo o wątku sprawy, to tylko może jej udzielić prokurator referent sprawy. Ja, gdy rozpoczynaliśmy pracę z prokuratorami, którzy przychodzili do wydziału, od razu zastrzegałem: tutaj macie telefon komórkowy służbowy i proszę być dyspozycyjnym, niestety przy niektórych sprawach nawet w czasie urlopu. I tak też się stało. Takie telefony ja wykonywałem i nikt nie robił z tego problemu.

Natomiast tutaj w tym wypadku pani Maja Rodwald być może rzeczywiście była nieprzystawczajona do pewnych zachowań z mojej strony, ale jeżeli był tam jakiś termin, to ten termin albo nie został dotrzymany, bo... Trudno mi teraz się odnieść, żeby ta informacja miała wpłynąć w tej sprawie na takim etapie z dnia na dzień. Prawdopodobnie chodziło o to, żeby zachować... dochować tego terminu. Takie telefony oczywiście były – one były, są pewnie i będą – gdzie, jeżeli chcę uzyskać informację wiarygodną, aby nadać jakiś walor wiarygodności, i wyczerpującą, to ja tylko mogę rozmawiać z prokuratorem referentem sprawy, bo któż mi odpowie w wielotomowych sprawach, co w danym wątku się dzieje.

Poseł Sławomir Ćwik (Polska2050-TD):

Co mogło być takiego szczególnego w sprawie fakturowej, którą nadzorował pan przez 5 tygodni, gdzie w ciągu tych 5 tygodni były, tak jak pan sam zeznał, trzy lub cztery przesłuchania wcześniej jeszcze wyznaczone przez poprzedniego referenta sprawy, żeby to wymagało właśnie takiego terminowego działania, przygotowania dokumentów przez prowadzącego referenta?

Świadek Adam Borzyszkowski:

Ja sobie nie przypominam, co było, natomiast... co mogło być, natomiast jeżeli to było terminowe pismo, które jest wysyłane do nas raz na 2 tygodnie albo raz na miesiąc, to prawdopodobnie być może ten termin się zbliżał. Nie chcę spekulować, bo może chodziło o ocenę wyjaśnień głównej podejrzanej, która dostarczała najwięcej informacji o tej sprawie, ale to będę spekulował. Na pewno był jakiś termin, którego musieliśmy dochować.

Poseł Sławomir Ćwik (Polska2050-TD):

Panie prokuraturze, ja rozumiem, że pan jako naczelnik wydziału przez wiele lat w prokuraturze okręgowej prowadzący, nadzorujący szereg postępowań może nie pamiętać szczególnego zdarzenia, polecenia pani prokurator Rodwald powrotu z urlopu, z tego dnia wolnego – bo to może nie urlop, może to była kwestia badań lekarskich – i przygotowania jakiegoś pisma. Natomiast dla prokurator, która została delegowana z prokuratury rejonowej do okręgowej, prowadzi taką sprawę i zeznaje przed Komisją, że właśnie otrzymała takie polecenie powrotu do prokuratury w dniu wolnym i przygotowania konkretnego pisma, a później m.in. właśnie taki sposób pracy powoduje, że rezygnuje z tej delegacji do prokuratury okręgowej, to... przyznam się i jestem przekonany, że dobrze pamiętała tę sytuację. Czy zgadza się pan ze mną?

Świadek Adam Borzyszkowski:

Pracowała bardzo krótko w Wydziale Śledczym i prawdopodobnie w engramach pamięci odnotowała ten telefon do mnie, bo ja tego po prostu nie pamiętam.

Poseł Sławomir Ćwik (Polska2050-TD):

Znaczy telefon od pana.

Świadek Adam Borzyszkowski:

Telefon ode mnie, tak.

Poseł Sławomir Ćwik (Polska2050-TD):

Chciałem przytoczyć też jeszcze jedną wypowiedź pani świadek prokurator Rodwald na pytanie pana posła Zembaczyńskiego, które brzmiało... „I powiedział mi wtedy naczelnik... powiedział naczelnik, że jeżeli dostaje się taką sprawę, to nie bierze się dni wolnych ani urlopów”. Co było tak szczególnego w tej sprawie, w takiej sprawie, że nie bierze się dni wolnych ani urlopów?

Świadek Adam Borzyszkowski:

Mogę domniemywać, że nie chodziło o taką sprawę, tylko chodziło o ten termin przygotowania odpowiedzi do prokuratury regionalnej, bo ta sprawa, która była w 2018 r. w Wydziale Śledczym, ona nie powodowała żadnych emocji. Panie pośle, jak...

Posel Sławomir Ćwik (Polska2050-TD):

Nie powinna.

Świadek Adam Borzyszkowski:

Nawet tysiąc faktur... Sprawa fakturowa nie powoduje żadnych emocji.

Posel Sławomir Ćwik (Polska2050-TD):

Zgadzam się, panie prokuratorze, nie powinna powodować żadnych emocji, ale pani prokurator Rodwald bardzo wyraźnie zeznała przed Komisją, że chodziło właśnie o taką sprawę, że chodziło o tę sprawę, właśnie sprawę fakturową, i że ona była tak traktowana w prokuraturze, kiedy ona dostała ją jako referent, i że to było powodem, dlaczego zrezygnowała z delegacji do prokuratury okręgowej i wróciła do prokuratury rejonowej. Zrezygnowała z awansu, ponieważ czuła opresyjność w prowadzeniu tej sprawy.

Świadek Adam Borzyszkowski:

Panie pośle, mogę odpowiedzieć w ten sposób. Jeżeli prokuratorzy pracujący w Wydziale Śledczym w ten sposób odbieraliby moje kontakty telefoniczne, to ja wtedy zostałbym w wydziale sam. Wydaje mi się, że tutaj chodziło o terminowość, o przygotowanie pewnej odpowiedzi.

Posel Sławomir Ćwik (Polska2050-TD):

Panie prokuratorze, kiedy tak przytaczam te zeznania pani prokurator Rodwald i pan tak może bardziej sięga pamięcią do tego 2018 r., to nie przypomina sobie pan żadnych szczególnych jednak okoliczności, jeśli chodzi o zainteresowanie tą sprawą ze strony prokurator regionalnej, że faktycznie w tej sprawie, tej konkretnej, był wyjątkowy nadzór i zainteresowanie?

Świadek Adam Borzyszkowski:

Ja już powiedziałem. W tej sprawie w tym okresie nie było żadnego kontaktu z panią prokurator regionalną. Była przygotowana jedna informacja na okoliczność przebiegu tego śledztwa. Ja oczywiście nie pamiętam, ale domniemywam: jeżeli był wdrożony nadzór, to raz na 2 tygodnie – a z pewnością raz w miesiącu – przygotowujemy informacje dla prokuratury nadrzędnej.

Posel Sławomir Ćwik (Polska2050-TD):

Ja na razie dziękuję, pani przewodnicząca.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Bardzo dziękuję.

Jak wynika z naszych ustaleń, zauważyć należy, że kwestią... że wielokrotnie te informacje dotyczące postępowania tego konkretnego były przekazywane również do Prokuratury Krajowej. Została przeprowadzona analiza tego postępowania i zauważyć należy jednak kwestię – to jest cytując z tej analizy – „wielokrotnego przekazywania informacji odnośnie stanu sprawy do prokuratury regionalnej, a następnie do Prokuratury Krajowej, i to bez uprzednich pisemnych poleceń”. Oficjalne zapytania z Prokuratury Krajowej o stan sprawy pojawiały się co 6 miesięcy, natomiast informacje przesyłane są co miesiąc lub nawet wcześniej, w zależności od czasu wykonania czynności. Szczególnie można to zaobserwować przy informacji z dnia 17 grudnia 2018 r. To wówczas pan jeszcze sprawował ten nadzór. Tutaj została przekazana do Prokuratury Krajowej dwukrotnie taka informacja, tj. natychmiast po jej uzyskaniu po raz pierwszy, a po raz drugi po wykonaniu oficjalnego zapytania w terminie późniejszym.

Jak pan to skomentuje? Czy tutaj podczas... Czy w momencie, kiedy ta informacja do prokuratury była szykowana przez, rozumiem, panią referent wówczas, tak, czy tutaj żadnego kontaktu i żadnej rozmowy z przełożonymi – czy może nie z panią prokurator Rutkowską-Szmydyńską, może z kimś innym – pan przeprowadzał?

Świadek Adam Borzyszkowski:

Na pewno nie ja. Z pewnością nie ja, bo taką sytuację bym pamiętał, natomiast być może był to szef bądź zastępca prokuratora okręgowego, bo ja, tak jak już podkreśliłem, ja... Prokuratorem nadzorującym nie wiem, czy od samego początku był prokurator Tomasz Lejman, ale ja z nim nie miałem żadnego kontaktu w tej sprawie. Być może zwracano się bezpośrednio do szefa jednostki, do prokuratora Kierskiego.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Nie ma w aktach podręcznych tutaj żadnych notatek, natomiast jest notatka pana prokuratora Lejmana, który wspomina o rozmowie z panią prokurator Rozmierską. Już na późniejszym etapie, rozumiem, tak?

Świadek Adam Borzyszkowski:

Tak, to pani prokurator Rozmierska dopiero w styczniu 2019...

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Czyli pan podtrzymuje, że nie rozmawiał pan z żadnym swoim przełożonym, z prokuraturą wyższego szczebla na temat tej sprawy na tamtym etapie, kiedy pan ją nadzorował jako naczelnik wydziału?

Świadek Adam Borzyszkowski:

Jedyne rozmowy toczyłem wewnątrz prokuratury okręgowej.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Z referentem, który prowadził tę sprawę?

Świadek Adam Borzyszkowski:

Referentem bądź z zastępcą prokuratura okręgowego, bądź z prokuratorem Kierskim, który wówczas, pod koniec roku, wspomniał mi o tym, że tutaj powinniśmy rozważyć kwestię powołania zespołu śledczego. I ja tę informację przekazałem pani Rodwald, m.in. zachęcając ją do zmiany decyzji, że: nie będziesz w tej sprawie sama, o pewnych rzeczach będzie decydował kierownik zespołu. Wydawało mi się, że być może zostanie i będzie kontynuowała dalej pracę w Wydziale Śledczym.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Czy na tamtym etapie, kiedy była przekazywana ta informacja do prokuratury wyższego szczebla, o czym pan mówił, czy było w tej informacji stwierdzenie, że śledztwo idzie w kierunku takim, że są podstawy lub nie ma podstaw do postawienia zarzutów Krzysztofowi i Ryszardowi Brejzie?

Świadek Adam Borzyszkowski:

Pani przewodnicząca, nie pamiętam treści. Nie pamiętam treści tego pisma, ale wydaje mi się, że na tym etapie, tak jak wspomniałem, to ja odebrałem te informacje dotyczące pana Ryszarda Brejzy i pana Krzysztofa Brejzy jako osoby odwiedzające się na terenie urzędu. Tam nie było żadnych okoliczności warunkujących jakiejkolwiek czynności czy zabezpieczenia dokumentacji, czy przeszukania, nie mówiąc już oczywiście o zarzutach.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Czy zapoznawał się pan z zeznaniami głównej osoby, która oskarżała panów Brejzów, pani Ch., która dzisiaj jest na ławie oskarżonych?

Świadek Adam Borzyszkowski:

Po wpłynięciu akt, po wpłynięciu akt do prokuratury to zapoznawałem się z tymi... nie tylko z panią Ch., ale również z innymi osobami, które wyjaśniały.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Rozumiem, z pana doświadczenia dzisiaj mówi pan, że nie było na tamtym etapie podstaw do wykonywania czynności, które były wykonywane na późniejszym etapie, chwilę później, tak, czyli mówimy o przeszukaniach biura poselskiego? Czy zeznania pani Ch. były na tyle wiarygodne?

Świadek Adam Borzyszkowski:

Absolutnie, absolutnie bym... No jeżeli nawet takie pojawiały się... bo nasi kooperanci czy Policja, czy inne, czy Centralne Biuro Antykorupcyjne... Jeżeli nawet pojawiałyby się w ich głowach jakieś pomysły, to od tego jest prokurator, który to filtruje. Zdecydowanie powiem, że nikt z prokuratorów nie podjąłby takiej decyzji o przeszukaniu biura poselskiego.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Dobrze.

Czy jeszcze ktoś z państwa ma pytania do świadka? Nie widzę... Tak? Pan przewodniczący
Ćwik, bardzo proszę.

Posel Sławomir Ćwik (Polska2050-TD):

Ja chciałem, panie prokuratorze, jeszcze się dopytać, co panu jest wiadomym o stosowaniu w tej
sprawie inwigilacji przy pomocy systemu Pegasus.

Świadek Adam Borzyszkowski:

Panie pośle, odpowiedź moja jest krótka. Nic mi w tej sprawie nie wiadomo. Tak jak powie-
działem, nie zapoznawałem się z materiałem uzyskanym, nie byłem w kancelarii tajnej, gdy
sprawa, którą nadzorowałem w wydziale... Żaden materiał niejawnny nie został udostępniony
do procesu, tak mówiąc kolokwialnie.

Posel Sławomir Ćwik (Polska2050-TD):

To znaczy rozumiem, że ta pełniejsza może odpowiedź to, że w związku ze sprawowaną funkcją
nic nie jest panu wiadomym, bo zakładam, że wiedzę o tym – choćby z doniesień medialnych –
pan obecnie posiada.

Świadek Adam Borzyszkowski:

Później uzyskałem taką informację, tak, bo te doniesienia medialne to... Było o tym głośno,
bo to praktycznie ujawniliśmy, ujawniono pierwszy raz tę metodę zbierania materia-
łów operacyjnych. No to jako prokuratora, jako naczelnika to oczywiście mnie interesowało,
nie w związku z tą sprawą, ale w ogóle.

Posel Sławomir Ćwik (Polska2050-TD):

A jako naczelnik Wydziału Śledczego prokuratury – kiedy pan dowiedział się o istnieniu systemu
Pegasus, który może być wykorzystywany jako środek kontroli operacyjnej?

Świadek Adam Borzyszkowski:

Panie pośle, nie odpowiem. Nie odpowiem. Nie będę spekulował, ale to było kilka lat po tym,
gdy sprawa wpłynęła do prokuratury. Myślę, że 2 lata, gdy... To chyba z przekazów medialnych,
bo jeżeli zasadą było, jeżeli wpłynął materiał niejawnny z czynności operacyjnych, to ja bądź
zastępca prokuratora okręgowego udaliśmy się... udawaliśmy się do kancelarii tajnej, zapozna-
waliśmy się z tym, że tak powiem, co z tym zrobić, czy to dotyczy jakiejś sprawy, czy to trzeba
według właściwości gdzieś przekazać, a tutaj takiej sytuacji nie było. Ja nie dostałem żadnego
sygnału o udostępnieniu jakiegokolwiek materiału niejawnnego w tej sprawie.

Posel Sławomir Ćwik (Polska2050-TD):

Czy mieli państwo jako prokuratorzy, w pana przypadku jako naczelnik Wydziału Śledczego,
więc – wydaje mi się, proszę ewentualnie mnie poprawić – prowadzącego najpoważniejsze
postępowania dotyczące, tak jak pan nawet mówił, morderstw, porwań, handlu narkotykami
zapewne, handlu ludźmi... Czy mieli państwo jakieś szkolenia, informacje, że pojawił się system
umożliwiający inwigilację poprzez przełamywanie komunikatorów, dostęp do urządzeń końco-
wych, o które można byłoby wnioskować do sądów o zastosowanie kontroli operacyjnej przy
jego wykorzystaniu?

Świadek Adam Borzyszkowski:

Nigdy nie uczestniczyłem w takim szkoleniu, i to przez ponad 30-letni okres mojej pracy.

Posel Sławomir Ćwik (Polska2050-TD):

Czyli Prokuratura Krajowa nie informowała prokuratur niższego rzędu o istnieniu takiego
systemu i możliwości korzystania z niego?

Świadek Adam Borzyszkowski:

Z pewnością nie informowała prokuratorów referentów sprawy i również naczelnika, bo to tylko
mogę zdecydowanie, stanowczo stwierdzić, natomiast na pewno nie informowano... my nie
braliśmy udziału w żadnego typu szkoleniach. Zresztą te sytuacje są też bardzo trudne z uwagi
na to, że generalnie prokuratorzy, jak pan poseł zapewne wie, nie uczestniczą w czynnościach
operacyjnych, chyba że jest to związane z jakimiś niejawnie kontrolowanymi przesyłkami,
to w tym zakresie pewne informacje mamy, natomiast w tym wypadku nie było żadnych.

Posel Sławomir Ćwik (Polska2050-TD):

Ale rozumiem, że prokuratorzy biorą z kolei udział przy kierowaniu do sądów wniosków o zastosowanie kontroli operacyjnej.

Świadek Adam Borzyszkowski:

Nie, prokuratorzy nie uczestniczą w takich... Takie wnioski kierowane są przez służby. Prokurator je kieruje.

Posel Sławomir Ćwik (Polska2050-TD):

Kiedy Policja wnioskuje o zastosowanie kontroli operacyjnej?

Świadek Adam Borzyszkowski:

Policja, komendant wojewódzki Policji kieruje do właściwego sądu okręgowego – w naszym wypadku w Gdańsku – i to zatwierdza wniosek...

Posel Sławomir Ćwik (Polska2050-TD):

Bez pośrednictwa prokuratury?

Świadek Adam Borzyszkowski:

Ten wniosek zatwierdza prokurator okręgowy bądź zastępca. Zatwierdza, ale na tym etapie nie ma dostępu do tego żaden inny prokurator.

Posel Sławomir Ćwik (Polska2050-TD):

Ale chodzi mi właśnie o to, że jest zatwierdzany przez prokuratora okręgowego.

Świadek Adam Borzyszkowski:

Oczywiście, jeżeli chodzi o Straż Graniczną, Policję, natomiast jeżeli chodzi o ABW, CBA i CBŚ, jest to robione w centralnym systemie.

Posel Sławomir Ćwik (Polska2050-TD):

Rozumiem, że też od prokuratora okręgowego pan nie słyszał, że taki system istnieje, że może być stosowany do kontroli operacyjnej w sprawach szczególnie trudnych, zawiłych.

Świadek Adam Borzyszkowski:

Takich informacji się nie ujawnia.

Posel Sławomir Ćwik (Polska2050-TD):

Ja wróćę jeszcze krótko do pani prokurator Rodwald, bo mówi pan, że przekonywał ją, żeby zmieniła decyzję, że będzie powołany zespół, że nie będzie w tej sprawie sama. Czy myśli pan, że nie obawiała się, że w sytuacji powołania zespołu ona będzie musiała jako prokurator referent podpisywać się pod wszystkimi dokumentami, a nie będzie miała żadnego wpływu na decyzję, ponieważ decyzje będzie podejmował szef zespołu?

Świadek Adam Borzyszkowski:

Istota działania zespołu śledczego polega na tym, że wszystkie dokumenty kluczowe, postanowienia o przedstawieniu zarzutów, decyzje końcowe, kluczowe podpisuje szef zespołu.

Posel Sławomir Ćwik (Polska2050-TD):

Chyba nie do końca tak było w przypadku tego zespołu, który później powstał. Nic, na razie dziękuję.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Bardzo dziękuję.

Panie prokuratorze, ja bym chciała jeszcze do jednego wątku wrócić, ponieważ w 2023 r. uczestniczył pan w naradzie dotyczącej już wyłączonych, rozumiem, postępowań z tej sprawy, o której teraz rozmawiamy, czyli z tego poziomu z 2018 r. Co to było? Proszę nam opowiedzieć o tej naradzie. Czego ona dotyczyła? Czy to była jedna jedyna narada, w której pan uczestniczył? Jaka była pana rola w tym?

Świadek Adam Borzyszkowski:

Ja zostałem poproszony przez ówczesną panią prokurator okręgową i... pan prokurator Ziomek i udaliśmy się do prokuratury regionalnej. Chyba nie było tam nadzorującego sprawę pana prokuratora Signerskiego. Pani prokurator regionalna zreferowała notatkę sporządzoną przez analitykę Centralnego Biura Antykorupcyjnego. Pan prokurator Ziomek przedstawił, jaki jest

postęp śledztwa w kontekście wykonania, chyba przesłuchania jeszcze kilku bądź kilkunastu osób i skonfrontowała... jakichś przeprowadzonych konfrontacji. Tam nie zapadły żadne decyzje. Ja nie zabierałem głosu, bo, szczerze mówiąc, sprawy nie znałem.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

To czemu został pan zaproszony? Rozumiem, że pani prokurator regionalna zaprosiła.

Świadek Adam Borzyszkowski:

Taka jest po prostu zasada na zasadzie, że wówczas, gdy idzie referent sprawy, to również naczelnik się udaje. Ale nie wiem, być może były spotkania też beze mnie, bezpośrednio z panem Darkiem Ziomkiem, referentem sprawy.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Czy podczas tego spotkania po zaprezentowaniu przez referenta postępowania – przez zespół – tego, na jakim etapie jest postępowanie, doszedł pan do wniosku, że jest konieczność przedłużenia tego śledztwa wówczas? Czy były takie okoliczności, które diametralnie zmieniły pana ocenę, którą miał pan w 2018 r., tego postępowania? Czy od tego momentu, kiedy przestał pan nadzorować tę sprawę do tego 2023 r., podczas którego został pan zaproszony na to spotkanie, dużo się zmieniło w tej sprawie?

Świadek Adam Borzyszkowski:

Pamiętam wątek dotyczący pana Ryszarda Brejzy, gdzie prokurator Ziomek stwierdził, że część zarzutów należy umorzyć, natomiast...

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Jaka była reakcja pani Rutkowskiej-Szmydyńskiej na to?

Świadek Adam Borzyszkowski:

Nie było reakcji. Nie było reakcji.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Zostały umorzone potem te zarzuty, które były wówczas?

Świadek Adam Borzyszkowski:

Tak. Było wydane postanowienie o zmianie postanowienia o przedstawieniu zarzutów.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Ale zmieniła się... Dużo zmieniły się okoliczności między 2018 a 2023 r.? Czy wówczas, kiedy została zaprezentowana ta analiza, rozumiem, wykonana przez CBA, pan wiedział, że była już zrealizowana kontrola operacyjna? Czy w tej analizie była informacja o kierunkach, w jakich to śledztwo zmierza?

Świadek Adam Borzyszkowski:

To była jak gdyby... Z tego, co pamiętam, nie były omawiane kierunki. Chyba tamta analiza nie zawierała kierunków, natomiast ona jak gdyby... To był chyba... To była analiza informatyka, która tak naprawdę też nie jest dowodem w tej sprawie. Ona mogła służyć jako... jakim dodatkowym źródłem, gdzie ewentualnie można przeprowadzić jakieś czynności procesowe, ale ona nie warunkowała żadnych takich... żadnych decyzji w tej sprawie. Ja nie przypominam sobie, aby zapadły tam jakieś decyzje oprócz tego, że prokurator Ziomek powiedział, że należy część zarzutów umorzyć. W tym czasie chyba pojawiło się też orzeczenie sądu wrocławskiego, które stwierdzało o nielegalności zastosowania Pegasus, ale...

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Wówczas wiedział pan już, że ten Pegasus został zastosowany przy okazji tej kontroli operacyjnej?

Świadek Adam Borzyszkowski:

Tak, tak. Tak, wówczas wiedziałem.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

A skąd pan tę informację miał?

Świadek Adam Borzyszkowski:

Właśnie z tego spotkania.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

To może nam pan więcej powiedzieć o tym, jak ta informacja została przedstawiona przez panią, rozumiem, prokurator okręgową, panią prokurator Rutkowską-Szmydyńską?

Świadek Adam Borzyszkowski:

Tak, tak, ale ja nie pamiętam szczegółów. Omówiła analizę funkcjonariusza CBA, która według mnie nie mogła stanowić żadnego materiału, żadnego źródła dowodowego. Źródło właściwie można było... Na podstawie źródła można przeprowadzić dalsze czynności, ale ona nie miała tego waloru dowodowego.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Czy to była jedna jedyna sprawa, w której miał pan wiedzę wówczas, że został zastosowany system Pegasus?

Świadek Adam Borzyszkowski:

Tak.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Jedyna taka sprawa, z którą pan miał do czynienia...

Świadek Adam Borzyszkowski:

Tak, tak.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

...podczas tych nadzorowanych postępowań czy postępowań, które u pana w wydziale były?

Świadek Adam Borzyszkowski:

Tak.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Proszę powiedzieć, czy w innych sprawach uczestniczył pan również w takich naradach i jeździł pan z referentami sprawy do prokuratury regionalnej.

Świadek Adam Borzyszkowski:

Tak. Tak, zdarzało się.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Jakie to były sprawy?

Świadek Adam Borzyszkowski:

To był na ogół zastępca prokuratora bądź... zastępca prokuratora, ja i referent sprawy.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Proszę powiedzieć, czy te umorzone zarzuty w tej części panu Ryszardowi Brejzie, rozumiem, nie prowadziły do umorzenia postępowania, tylko jednak były argumenty przedstawione za tym, żeby dalej prowadzić śledztwo, przedłużyć to śledztwo, tak?

Świadek Adam Borzyszkowski:

Pani przewodnicząca, ja nie pamiętam. Pamiętam tylko, że prokurator Ziomek zaproponował, a właściwie stwierdził, że w tej sprawie kilka zarzutów należy umorzyć.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Wie pan, panie prokuratorze, ja mam jeszcze tylko jedną wątpliwość, bo chwilę wcześniej, kiedy pan poseł Ćwik pytał, czy miał pan wiedzę na temat tego, że ten system Pegasus był stosowany, mówił pan, że nie miał, a jednak w tym 2023 r. ta wiedza już była, tak? Czyli jednak miał pan wiedzę o tym, że w tym postępowaniu zastosowany został system Pegasus w stosunku do panów Brejzów?

Świadek Adam Borzyszkowski:

Tak, bo w 2023 r. ta sprawa wróciła jak gdyby do Wydziału Śledczego pod ten mój nadzór wewnętrzny, służbowy i wówczas prokurator Ziomek przedstawiał mi informacje i stąd po prostu podczas rozmów z referentem sprawy uzyskałem informację, że taki instrument został zastosowany... urządzenie...

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Jak to postępowanie w tym 2023 r. wróciło do pana, to zapoznawał się pan również z materiałami operacyjnymi?

Świadek Adam Borzyszkowski:

Nie, nie zapoznawałem się.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Nie było żadnych materiałów? A one były już dołączone do tego postępowania.

Świadek Adam Borzyszkowski:

Tak, bo przygotowane było postanowienie o wyłączeniu i te materiały były... one chyba były nawet już odtajnione w części.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Czy ma pan wiedzę, kto w takim razie sporządzał wniosek o uchylenie immunitetu panu Ryszardowi Brejzie?

Poseł Sławomir Ćwik (Polska2050-TD):

Krzysztofowi.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Nie, Ryszardowi.

Świadek Adam Borzyszkowski:

Ryszardowi?

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Przepraszam, Krzysztofowi Brejzie. Przepraszam.

Świadek Adam Borzyszkowski:

Referentem sprawy był prokurator Darek Ziomek, a więc prawdopodobnie to on był autorem tego wniosku.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Proszę mi powiedzieć... Rozumiem, że 2023 r. to już jest moment, kiedy mamy do czynienia z publikacjami, które ukazały się w telewizji publicznej, tak? Ten temat był bardzo szeroko omawiany, konsultowany. My na podstawie zeznań prokuratorów, których przesłuchiwaaliśmy, wiemy o tym, że przeprowadzali taką analizę, czy te materiały publikowane to są te materiały, które znajdują się w postępowaniu. Okazało się, że te materiały były zmanipulowane, pocięte, aby sprawiać zupełnie inne wrażenie, aniżeli faktycznie znajdowały się w sprawie. Czy wówczas widział pan już, czy miał pan poczucie, że jest to sprawa polityczna?

Świadek Adam Borzyszkowski:

Analiza robiona była w czasie 2019–2023 r. przez zespół śledczy. Ja nie znałem tam tła tego postępowania, tła...

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Ale słyszał pan, widział pan w telewizji pewnie...

Świadek Adam Borzyszkowski:

Panie przewodnicząca, ja po prostu uciekam od...

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

...taką wielomiesięczną nagonkę na szefa kampanii wyborczej, wówczas partii opozycyjnej. Ja wiem, że wchodzimy na tematy polityczne, ale ta sprawa tyczyła się... ingerowała w życie polityków, tak że tutaj proszę się nie dziwić, że o to pytamy, bo 2023 r. to już jest też inna wiedza na ten temat.

Świadek Adam Borzyszkowski:

Dziękuję, pani przewodnicząca, że pani powiedziała o tym, bo ja naprawdę nie chcę się ustosunkowywać do tak postawionego pytania, czy ja wiedziałem, że to jest sprawa polityczna. Wolę pracować bez, tak jak powiedziałem, tej szaty politycznej.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Absolutnie zgadzam się. Każde postępowanie powinno być tak prowadzone, natomiast nie odpowiedział pan na pytanie. Jak bardzo zmienił się materiał dowodowy między 2018 a 2023 r., że w dalszym ciągu chciano postawić Krzysztofowi Brejzie zarzuty?

Świadek Adam Borzyszkowski:

Nie odpowiem na to pytanie, bo nie znam tego materiału dowodowego.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

No to dziwna jest to praktyka, że zostaje pan wtedy zaproszony do udziału w tak delikatnej sprawie, którą interesują się wszyscy, bo to też już trzeba sobie wprost powiedzieć, że w 2023 r., po tych wszystkich publikacjach, po tym wszystkim, co już wypłynęło, bo już przecież mieliśmy informację o tym, że Pegasus... że taki system został zastosowany, jest pan zapraszany, a nie ma pan żadnej wiedzy na ten temat. Czy nie dyskutowaliście panowie, jak jechaliście tam z prokuratorem referentem na to spotkanie, co dalej z tą sprawą, jak ona powinna... jakie kierunki?

Świadek Adam Borzyszkowski:

Pani przewodnicząca, to są jak gdyby... dzielą nas tylko dwa piętra, tak że to jest tylko przejście do prokuratury regionalnej, bo pracujemy w tym samym budynku – prokuratura okręgowa i prokuratura regionalna. Natomiast pan prokurator Darek Ziomek był w zespole od 2 lat i miał jakąś wiedzę, której ja nie miałem, i szczerze mówiąc, nie było potrzeby, żebym się zapoznawał z tą wiedzą.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Dobrze. Dziękuję.

Jeszcze pan poseł Sławomir Ćwik.

Poseł Sławomir Ćwik (Polska2050-TD):

Panie prokuratorze, trochę mi przykro. Kiedy ja pytałem właśnie, czy pan słyszał o systemie Pegasus, to pan mówił, że nie, a okazuje się jednak, że był omawiany na oficjalnym spotkaniu z panią prokuratorem regionalną.

Ale chciałem jeszcze tak się dopytać. O ile wcześniej sobie zanotowałem, kiedy padło pytanie dotyczące postępowania o przygotowanie wniosku o uchylenie immunitetu Krzysztofowi Brejzie, pan powiedział, że nic panu w tym temacie nie wiadomo... Czy dobrze to zanotowałem, czy jednak coś...

Świadek Adam Borzyszkowski:

Mówimy o 2020...

Poseł Sławomir Ćwik (Polska2050-TD):

Mówimy o 2023 r.

Świadek Adam Borzyszkowski:

W lipcu, gdy uczestniczyłem w tym spotkaniu w prokuraturze regionalnej, nie była omawiana kwestia immunitetu.

Poseł Sławomir Ćwik (Polska2050-TD):

Tę sprawę prokurator Ziomek w ramach pańskiego wydziału prowadził od stycznia 2023 r., tak?

Świadek Adam Borzyszkowski:

Od lutego, tak, od lutego, ale prokurator Ziomek był członkiem zespołu od 2021 r.

Poseł Sławomir Ćwik (Polska2050-TD):

Tak. I od lutego 2023 r. jako naczelnik wydziału nadzorujący pracę już pana prokuratora Ziomek – bez zespołu – interesował się pan tą sprawą tak samo jak za czasów, kiedy prowadziła ją pani referent Maja Rodwald?

Świadek Adam Borzyszkowski:

Nie interesowałem się tą sprawą, dlatego że, tak jak już podkreślam, prokurator Ziomek był referentem sprawy już od kilku lat. Miał dostęp do materiałów niejawnych, zapoznawał się z materiałami niejawnymi. Nie wiem, na jakim etapie, w którym momencie zostały zdjęte, popularnie mówiąc, klauzule tajności. Prokurator Ziomek pracował nad tą sprawą sam, indywidualnie.

Posel Sławomir Ćwik (Polska2050-TD):

Ale pan nadzorował jego pracę jako naczelnik wydziału?

Świadek Adam Borzyszkowski:

Jeżeli chodzi o nadzór zwierzchni, nie. Ja tylko nadzorowałem jego pracę, jeżeli chodzi o tę sprawę.

Posel Sławomir Ćwik (Polska2050-TD):

Czy jego praca różniła się czymś od pracy pani prokurator Rodwald, poza czasem trwania?

Świadek Adam Borzyszkowski:

Pan prokurator Ziomek podjął decyzję, że jeszcze raz przeczyta dogłębnie całość tej sprawy i ją przeanalizuje. Po tej analizie powiedział, stwierdził, że musi przesłuchać jeszcze kilka czy kilkanaście osób i skonfrontować.

Posel Sławomir Ćwik (Polska2050-TD):

Prowadził pan jakieś rozmowy z panem prokuratorem Ziomekiem o tej sprawie, na jakim ona jest etapie, co tam się właśnie zmieniło od 2018 r.?

Świadek Adam Borzyszkowski:

Pamiętam, że była taka sytuacja. Rozmawialiśmy w obecności pani prokurator okręgowej i powiedziałem do pana prokuratora, żeby sobie wziął kartkę papieru, podzielił na pół, z jednej strony napisał za, z drugiej przeciw – mówię o dowodach – odrzucając kwestie związane z... to, co zostało uzyskane za pośrednictwem Pegasusa. To taka rozmowa techniczna, taka koleżeńska, żeby po prostu posegregować ostatecznie.

Posel Sławomir Ćwik (Polska2050-TD):

Po tym, kiedy prokurator, którego prace pan nadzorował jako naczelnik wydziału, prowadził sprawę, w której stosowano Pegasusa, o którym było bardzo głośno, to nie chciał pan się nic dowiedzieć o tym systemie, o tym narzędziu kontroli operacyjnej? Nie dopytywał pan pana prokuratora? Nie rozmawialiście o systemie Pegasus?

Świadek Adam Borzyszkowski:

Nie, panie pośle. Nie dopytywałem, nie rozmawiałem.

Posel Sławomir Ćwik (Polska2050-TD):

Wydaje mi się, że takie narzędzie, które było przedstawiane jako służące zwalczaniu przestępczości, szczególnie najpoważniejszych spraw... wydawało mi się, że powinno być w zainteresowaniu prokuratorów, jak można je wykorzystać też do prowadzonych postępowań. Ale dopytam się jeszcze o ten wniosek o...

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Przepraszam, panie przewodniczący. Czy ja mogę jeszcze do tego, co pan prokurator powiedział, bo to jest bardzo interesujące?

Dlatego w takim razie powiedział pan prokuratorowi, żeby rozpisując sobie na kartce dowody za, przeciw... pomijając to wszystko, co zostało zebrane Pegasusem... Dlaczego? Skąd taka rada?

Świadek Adam Borzyszkowski:

Podczas tego... Po zakończeniu pracy zespołu, gdy zrezygnował z funkcji prokurator okręgowy, pan Michał Kierski, wydawało mi się, że pan prokurator Ziomek powinien... Też nie wiedziałem do końca, w jakim wątku w zespole on pracował, nad jakim materiałem, czy to był określony wątek, czy pracował nad całością postępowania, nad aktami sprawy, i w związku z tym zasugerowałem, żeby zrobić takie résumé tej sprawy.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Dlatego z pominięciem dowodów zebranych przy pomocy Pegasusa?

Świadek Adam Borzyszkowski:

Tak zaproponowałem. Nie wiem, czy to już było po orzeczeniu sądu wrocławskiego, gdzie sąd wrocławski, Sąd Apelacyjny we Wrocławiu uznał za nielegalne stosowanie Pegasusa.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Czy zgadza się pan z takim rozstrzygnięciem, że materiały zbierane przy pomocy tego systemu są materiałami nielegalnymi?

Świadek Adam Borzyszkowski:

Trudno mi się ustosunkować.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Ale taka rada była.

Świadek Adam Borzyszkowski:

Jest to z pewnością duże ryzyko budowania sprawy na podstawie tak zebranego materiału dowodowego. Trudno mi powiedzieć.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Czy uważa pan, że ta sprawa była właśnie budowana tak na podstawie zebranego materiału przy pomocy Pegasusa?

Świadek Adam Borzyszkowski:

W 2018 r. ona była budowana na podstawie wyjaśnień podejrzanych.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Ale w 2023 r., kiedy już pan rozmawiał z panem prokuratorem Ziomkiem, to uważał pan inaczej?

Świadek Adam Borzyszkowski:

Tak.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

A dlaczego?

Świadek Adam Borzyszkowski:

Bo, tak jak powiedziałem, wysoce wątpliwe byłoby budowanie sprawy na tym materiale dowodowym, bo... Są przypadki, gdy ten dowód może pochodzić z... jak gdyby owoc zatrutego drzewa, ale... To dotyczy troszeczkę innych sytuacji, ale obawiałem się, że należy to jeszcze raz zweryfikować.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Może okazało się, że nawet te dowody zebrane Pegasusem tam nic nie wносиły w tej sprawie, jak się okazuje.

Przepraszam, pan przewodniczący Ćwik kontynuuje.

Poseł Sławomir Ćwik (Polska2050-TD):

Panie prokuratorze, jeszcze tak się dopytam. Czy w pana wydziale prokuratorzy często przygotowują wnioski o uchylenie immunitetów?

Świadek Adam Borzyszkowski:

Nie zdarzyło mi się.

Poseł Sławomir Ćwik (Polska2050-TD):

Poza tą sprawą prowadzoną przez prokuratora Ziomka?

Świadek Adam Borzyszkowski:

Tak.

Poseł Sławomir Ćwik (Polska2050-TD):

I on konsultował z panem tę sprawę?

Świadek Adam Borzyszkowski:

Nie, poza tą rozmową, o której wspomniałem, żeby jeszcze raz zapoznał się z materiałem dowodowym.

Poseł Sławomir Ćwik (Polska2050-TD):

O sprawie wniosku o uchylenie immunitetu w ogóle z panem nie rozmawiał jako naczelnikiem wydziału?

Świadek Adam Borzyszkowski:

Nie.

Poseł Sławomir Ćwik (Polska2050-TD):

To nie było dla pana dziwne i zaskakujące?

Świadek Adam Borzyszkowski:

Ja nawet nie wiedziałem o tym, że w którymś momencie już ten wniosek – czy roboczy, czy właściwy – jest przygotowywany.

Poseł Sławomir Ćwik (Polska2050-TD):

Myśli pan, że z kimś innym mógł prokurator Ziomek to ustalać, uzgadniać?

Świadek Adam Borzyszkowski:

Z pewnością. Myślę, że z prokuratorem z nadzorującym, zwierzchnim.

Poseł Sławomir Ćwik (Polska2050-TD):

Nadzorującym, czyli z prokuratorem Signerskim? Bo on był nadzorującym.

Świadek Adam Borzyszkowski:

Ale nie chcę spekulować. To jest pytanie do pana Ziomka.

Poseł Sławomir Ćwik (Polska2050-TD):

Ale prokurator Signerski zeznał przed Komisją, że właśnie zostało to przygotowane poza jego wiedzą i nic o tym nie wiedział.

Świadek Adam Borzyszkowski:

Nie ustosunkuję się do tego.

Poseł Sławomir Ćwik (Polska2050-TD):

Czyli z kim innym ewentualnie mógł prokurator Ziomek to ustalać? No bo chyba nie było to jego własną inicjatywą...

Świadek Adam Borzyszkowski:

Adresatem tego pytania na pewno pan Ziomek.

Poseł Sławomir Ćwik (Polska2050-TD):

...jeżeli to nie jest normalna praktyka prokuratorów pana wydziału?

Świadek Adam Borzyszkowski:

Ja praktyki w tym zakresie nie mam, bo nie kierowaliśmy nigdy wniosków o uchylenie immunitetu.

Poseł Sławomir Ćwik (Polska2050-TD):

Jeszcze tak spróbuję podsumować. Pierwsza referent wyłącza się z postępowania na swój wniosek. Druga referent po 5 tygodniach rezygnuje z delegacji do prokuratury okręgowej, następnie zespół złożony z prokuratorów, szefa prokuratury okręgowej, prokuratora Kierskiego i pani prokurator Rozmierskiej... Efektem prac jest to, że prokurator Kierski rezygnuje z funkcji prokuratora okręgowego, a pani prokurator Rozmierska jest dłuższy czas na zwolnieniu lekarskim, prokurator Kierski chyba zresztą też. Prokurator Signerski jako osoba nadzorująca z prokuratury regionalnej także dłuższy czas przebywa na zwolnieniu lekarskim. Czy to jest normalne w takich sprawach, gdzie postępowanie dotyczy sprawy fakturowej na 300 tys.?

Świadek Adam Borzyszkowski:

Panie pośle, ja od 2003 r. nie byłem na zwolnieniu lekarskim i to, cóż, trudno mi ocenić, że tak powiem, stan zdrowia prokuratorów, bo ja uważam, że... Ja rozumiem, że pan zadając mi to pytanie, sugeruje, że byłby to... miałby być tam jakiś unik prokuratorów przed...

Poseł Sławomir Ćwik (Polska2050-TD):

Nie, panie prokuratorze. Chodzi mi o to, czy ta sprawa naprawdę nie była w prokuraturze okręgowej, regionalnej, które, jak wiemy, znajdują się w jednym budynku w Gdańsku, nie była przedmiotem żadnych rozmów o tym, że ta sprawa ma szczególny charakter. Bo kiedy właśnie dopytujemy, czy ta sprawa była szczególna, pan mówi, że według pana wiedzy i doświadczenia nie, natomiast fakty i okoliczności nie pozwalają tego przyjąć w dobrej wierze.

Świadek Adam Borzyszkowski:

Nie jestem w stanie na ten temat nic powiedzieć, panie pośle.

Poseł Sławomir Ćwik (Polska2050-TD):

Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Bardzo dziękuję.

Pan przewodniczący Marcin Bosacki.

Poseł Marcin Bosacki (KO):

Dziękuję bardzo, pani przewodnicząca. Panie prokuratorze, ja, szczerze mówiąc, powtórzę nieco inaczej pytanie pana posła. Czy wiedział pan, że w tej sprawie referenci i nadzorujący – pani prokurator Rodwald, pan prokurator Kierski, pani prokurator Rozmierska, pan prokurator Signerski – rezygnowali z jej prowadzenia? Pan to wiedział?

Świadek Adam Borzyszkowski:

Rezygnowali z jej prowadzenia?

Poseł Marcin Bosacki (KO):

Tak.

Świadek Adam Borzyszkowski:

No ale kto? Prokurator Leśniewska nie zrezygnowała. Prokurator Ewa Leśniewska, pierwszy referent sprawy nie zrezygnowała z prowadzenia, dlatego że były wnioski... wniosek formalny, który musi zostać rozpoznany przez szefa i szef w tym momencie podjął decyzję o wyłączeniu.

Poseł Marcin Bosacki (KO):

Ja panu nie mówiłem o pani Leśniewskiej, tylko Rodwald, Kierskim, Rozmierskiej i Signerskim.

Świadek Adam Borzyszkowski:

Panią prokurator Rodwald starałem się zachęcić do pozostania w wydziale, tak jak powiedziałem.

Poseł Marcin Bosacki (KO):

Proszę odpowiedzieć na moje pytanie. Czy pan wiedział, że te wszystkie osoby rezygnowały z prowadzenia tej sprawy?

Świadek Adam Borzyszkowski:

Oczywiście, że wiedziałem.

Poseł Marcin Bosacki (KO):

OK, dziękuję. Czy pan wiedział, że w tej sprawie były przecieki do mediów z akt śledztwa?

Świadek Adam Borzyszkowski:

Nie wiedziałem.

Poseł Marcin Bosacki (KO):

Nie wiedział pan, że prokurator Kierski to badał, tak, i to przez ponad rok nie wiedział pan?

Świadek Adam Borzyszkowski:

Pan prokurator Kierski?

Poseł Marcin Bosacki (KO):

Tak.

Świadek Adam Borzyszkowski:

Nie wiedziałem, bo, rozumiem, to było w czasie prowadzonego zespołu.

Poseł Marcin Bosacki (KO):

Szanowny panie prokuratorze, pan prowadził, czy miał ścisły związek z tą sprawą dwukrotnie, w roku 2018 i 2023, kiedy wiemy, że pana nadal wzywano na spotkania na wysokim szczeblu w tej właśnie sprawie. Chce mi pan powiedzieć, że w międzyczasie nie wiedział pan, że pan Kierski, który tę sprawę nadzorował, badał wątek przecieków w tej sprawie do mediów?

Świadek Adam Borzyszkowski:

Panie pośle...

Posel Marcin Bosacki (KO):

Troszkę głośniej bym prosił pana dyrektora, do mikrofonu.

Świadek Adam Borzyszkowski:

Panie pośle, rozmawiamy dzisiaj, to oczywiście wiem, natomiast w 2019, 2020, 2021, 2023 nie wiedziałem.

Posel Marcin Bosacki (KO):

Przecież mówię o 2023 r., kiedy z powrotem się pan zajmował tą sprawą.

Świadek Adam Borzyszkowski:

Też nie wiedziałem, że prokurator Kierski badał tę sprawę. Prokurator Kierski zdaje się, że wyłączył tylko materiał i przekazał to do innej jednostki prokuratury.

Posel Marcin Bosacki (KO):

Dobrze. Ale pan panu prokuratorowi Ziolkowskiemu sam w tej sprawie zalecił, żeby nie brał on pod uwagę dowodów zebranych Pegasusem, tak? Tak czy nie?

Świadek Adam Borzyszkowski:

Powiedziałem mu, żeby oddzielił dowody, nie żeby nie brał pod uwagę, tylko żeby oddzielił dowody za i przeciw i jednocześnie oddzielił dowody, które pochodzą z Pegasusa, tak mówiąc kolokwialnie.

Posel Marcin Bosacki (KO):

Dobrze, czyli już mamy, chociaż nie za pierwszym razem, odpowiedź, że traktował pan dowody z Pegasusa inaczej i że wiedział pan o użyciu w tej sprawie Pegasusa.

Świadek Adam Borzyszkowski:

W kontekście wyroku Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu, przede wszystkim z tego powodu.

Posel Marcin Bosacki (KO):

Czy... Po tym wszystkim, co pan przed chwilą zeznał i jakby powtórzył na moje pytanie... czy pan potwierdza ponownie swoje stwierdzenie, że w tej sprawie nigdy nie słyszał pan o jakichkolwiek ponadnormatywnych naciskach, atmosferze przyspieszania, próbach stawiania zarzutów wbrew referentom prowadzącym śledztwo czy przeprowadzania przeszukań wbrew tym, którzy prowadzili lub nadzorowali to śledztwo? Proszę, żeby pan bardzo precyzyjnie, zastanawiając się, odpowiedział na to moje pytanie.

Świadek Adam Borzyszkowski:

Panie pośle, odpowiadam kategorycznie: nie, nie wiedziałem o tym, o tych wszystkich elementach, które pan poseł wymienił.

Posel Marcin Bosacki (KO):

Czy kiedykolwiek pana zdziwiło to, że tyle osób z tej sprawy rezygnuje?

Świadek Adam Borzyszkowski:

Zdziwiła mnie tylko rezygnacja pani Mai Rodwald.

Posel Marcin Bosacki (KO):

Jak się pan ponownie tą sprawą bliżej zajmował w 2023 r. i mieliśmy kolejne te osoby, które rezygnują, w tym bardzo głośna również w mediach ogólnopolskich rezygnacja pana prokuratora Kierskiego – pamiętam to, bo wtedy byłem przewodniczącym komisji senackiej i myśmy go wzywali do siebie, i on wtedy właśnie najpierw rozstał się z tą sprawą, a potem poszedł na dość długi urlop zdrowotny – pan również nie był... nie interesował się tym, dlaczego tyle osób z tej sprawy rezygnuje, tak, co do powodów tych rezygnacji?

Świadek Adam Borzyszkowski:

Nie interesowałem się.

Posel Marcin Bosacki (KO):

Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Dziękuję.

Czy jeszcze jakieś pytania są? Nie widzę... Jest jeszcze. Bardzo proszę, pan przewodniczący Ćwik.

Posel Sławomir Ćwik (Polska2050-TD):

Panie prokuratorze, w tej chwili na odpowiedzi pana posła Bosackiego na pierwsze pytanie, czy coś panu właśnie wiadomo o przecieku tych danych z akt śledztwa do mediów, odpowiedział pan, że nie, a za chwilę wiedział pan o tym, że akta zostały wyłączone i przekazane do innej prokuratury, do postępowania. To jest sprzeczne.

Świadek Adam Borzyszkowski:

Panie pośle, pozwolę sobie zauważyć...

Posel Sławomir Ćwik (Polska2050-TD):

Poza tym – jeszcze tylko tak dokończę myśl – kiedy zeznawał prokurator Kierski, powiedział, że ta sprawa była bardzo głośna w prokuraturze, dlatego że kiedy w 2019 r. pojawiły się te zmanipulowane informacje na paskach TVP Info, to sprawa była bardzo głośna w prokuraturze, dlatego że prokuratura była jednym z miejsc, gdzie te dokumenty z kontroli mogły się znajdować i mogły stąd też wyciec. Wydaje mi się, że na pewno o tym się sporo w prokuraturze mówiło.

Świadek Adam Borzyszkowski:

Panie pośle, odpowiadam, że pan prokurator Kierski polecił wyłączenie materiału i przekazanie do innej jednostki prokuratury. To nie pan prokurator Kierski badał sprawę wycieku, tylko zdecydował o wyłączeniu i przekazaniu do innej prokuratury.

Posel Sławomir Ćwik (Polska2050-TD):

Tak, ale pierwsze pytanie pana posła Bosackiego to było, czy w ogóle panu o tym coś wiadomo. Powiedział pan, że nie, po czym doskonale pan wiedział o tym, że zostały one wyłączone, przekazane do innej prokuratury. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Bardzo dziękuję.

Ja jeszcze na koniec chciałam tylko powiedzieć, że wyrok, o którym pan mówi, dotyczący Pegasusa, ten Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu, został podany do publicznej wiadomości w lutym 2024 r. Tak że proszę mi wyjaśnić na koniec, bo jednak nie to mogło być podstawą takiego wniosku, który pan wysunął, żeby oddzielić materiały zebrane z Pegasusa – dając radę panu prokuratorowi Kierskiemu – od innych dowodów... Jak się pan do tego odniesie?

Świadek Adam Borzyszkowski:

Panu prokuratorowi Ziolkowi?

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Ziolkowi, przepraszam.

Świadek Adam Borzyszkowski:

Tak, natomiast wyrok, data wydania wyroku a data publikacji to tam chyba jest spora różnica, bo chyba ten wyrok...

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

To jest wyrok z dnia 11 maja 2023 roku...

Świadek Adam Borzyszkowski:

Właśnie.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

...zmieniający wyrok Sądu Okręgowego we Wrocławiu, który został podany do publicznej wiadomości w dniu 5 lutego 2024 r. Uzasadnienie tego wyroku z Wrocławia było z lutego 2024 r.

Świadek Adam Borzyszkowski:

Z pewnością było to w 2023 r., bo mieliśmy informację taką...

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

W lipcu 2023 r. nie było uzasadnienia tego wyroku jeszcze.

Świadek Adam Borzyszkowski:

Bazowaliśmy na treści tego orzeczenia, za całą pewnością. Też nie wiem, kto ten wyrok w jakiś tam sposób przedstawił, czy omawiał, ale ten wyrok już istniał.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Bardzo proszę doradców w tym momencie o przedstawienie informacji na temat tego, kiedy ten wyrok został podany do publicznej informacji. Bardzo proszę, pan mecenas Adam Behan.

Stały doradca Komisji Adam Behan:

Dwie minuty, proszę...

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Dobrze, ogłaszam 2 minuty przerwy.

[Po przerwie]

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Wznawiam posiedzenie.

Bardzo proszę, pan mecenas Adam Behan.

Stały doradca Komisji Adam Behan:

Rzeczywiście wyrok Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu jest z maja 2023 r. Uzasadnienie jest z lutego 2024 r. Wtedy to pełne uzasadnienie, które wskazywało na niedopuszczalność, bardzo rozległe uzasadnienie, trzeba dodać, wyroku sądu apelacyjnego wskazywało na niedopuszczalność stosowania oprogramowania Pegasus na gruncie obowiązującego prawa. W związku z tym to jest pytanie bardziej do świadka, w jaki sposób uzyskał być może wcześniejszą wersję uzasadnienia, roboczą wersję uzasadnienia. Nie jesteśmy w stanie odpowiedzieć, na podstawie czego tylko z motywów ustnych był świadek w stanie wysnuć tak rozległą i daleko idącą interpretację prawną, która odrzucała możliwość stosowania dowodów z wykorzystaniem tego oprogramowania.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Czyli 2024 r. – mamy uzasadnienie podane do publicznej wiadomości.

Stały doradca Komisji Adam Behan:

Tak.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Panie prokuratorze?

Świadek Adam Borzyszkowski:

Informację... Ja pozyskałem informację o takim orzeczeniu bez uzasadnienia. Było to na pewno w 2023 r.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Tak, ale... No tak, ale w tym wyroku bez uzasadnienia nie było informacji o Pegasusie, stąd też moje dociekanie i moje pytanie, skąd ta wiedza, że tak pozyskane dowody mogą być po prostu niebezpieczne z perspektywy później oceny przez sąd tak zebranego materiału dowodowego.

Świadek Adam Borzyszkowski:

Nie jestem w stanie w tej chwili powiedzieć, ale... w jaki sposób dotarłem do tego orzeczenia, ale to orzeczenie, ono już zaczęło funkcjonować wśród prokuratorów i wśród służb. Już nie pamiętam teraz tego.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Czy tak zebrane materiały w tym postępowaniu, o którym rozmawiamy, one nadawały kierunek temu postępowaniu w tym momencie, w którym radził pan panu prokuratorowi Ziolkowi, żeby pominął je przy ocenie pozostałego materiału dowodowego?

Świadek Adam Borzyszkowski:

Być może się nieprecyzyjnie wyraziłem, bo „oddziel dowody”... Przekazałem: „oddziel dowody za i przeciw i jednocześnie te, które pochodzą... zebrane w formie Pegasus”. Też to nie była prośba o odrzucenie ich, tylko żeby... jak gdyby posegregowanie, czy sam materiał procesowy,

który jest w aktach sprawy, wystarczyłoby na sformułowanie treści zarzutu. Może tutaj poprawię się, jeżeli to zostało tak odebrane.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Ale, rozumiem, pan nie oceniał tych dowodów?

Świadek Adam Borzyszkowski:

Nie oceniałem.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Nie pomagał, nie konsultował pan, nie rozmawiał pan z panem Ziomkiem na temat tego, czy te dowody zebrane przy wykorzystaniu Pegasus nadawały kierunek całemu postępowaniu, pomijając inne dowody?

Świadek Adam Borzyszkowski:

Nie, nie konsultowałem, nie rozmawiałem na ten temat. Była to tylko kwestia tej rozmowy, o której mówię.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Bardzo dziękuję.

Czy są jakieś inne pytania jeszcze do świadka? Nie ma pytań. W takim razie bardzo dziękuję.

Świadek Adam Borzyszkowski:

Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Powiadomimy pana o momencie, w którym będzie można podpisać protokół przesłuchania. Bardzo dziękuję.

W tej chwili zakończyliśmy rozpatrywanie punktu pierwszego porządku dziennego. Przechodzimy do punktu drugiego porządku dziennego: rozpatrzenie wniosków dowodowych. Ogłaszam 2 minuty przerwy.

[Po przerwie]

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Wznawiam posiedzenie Komisji.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu drugiego porządku dziennego: wnioski dowodowe. Chciałabym zaprezentować wniosek dowodowy do Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego. Wnoszę o przesłanie wszystkich zaleceń wydanych przez Agencję Bezpieczeństwa Wewnętrznego w zakresie bezpieczeństwa teleinformatycznego na podstawie art. 52 ust. 3 ustawy z dnia 5 sierpnia 2010 r. o ochronie informacji niejawnych wraz ze wszystkimi ich wersjami obowiązującymi w okresie od 16 listopada 2015 r. do 20 listopada 2023 r., obejmujących w szczególności: zalecenia dotyczące opracowania dokumentu procedury bezpiecznej eksploatacji systemu teleinformatycznego; zalecenia dotyczące ochrony elektromagnetycznej systemów teleinformatycznych; zalecenia dotyczące bezpieczeństwa teleinformatycznego i wszystkie inne zalecenia, które zostały w tym czasie wydane; również zalecenia dotyczące... zalecenia konfiguracyjne dla systemów teleinformatycznych przeznaczonych do wykorzystywania informacji niejawnych na wydzielonych stanowiskach z wykorzystaniem systemu operacyjnego Microsoft Windows 2010 w wersji 1703. Bardzo proszę Komisję o przychylenie się do przedstawionego przeze mnie wniosku. Czy ktoś chce zabrać głos? Nie widzę.

Poddam w takim razie wniosek pod głosowanie. Bardzo proszę. Kto jest za? Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał? Dziękuję.

Proszę o podanie wyników. 4 głosy za, 0 – przeciw 0 – wstrzymujących się. Wniosek uzyskał większość.

W związku z tym, iż wyczerpaliśmy porządek dzienny dzisiejszego posiedzenia, zamykam posiedzenie Komisji. Dziękuję.